PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

PIĄTEK
11. I. 1974 R.
NR 9 (8043)
ROK XXVI
CENA 50 GR
A, B,

GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Ważny — udany początek

Krakowski przemysł dobrze zaczął w pierwszej dekadzie stycznia

(INF. WŁ.) Dziś zaczynamy drugą dekadę stycznia 1974. W zakładach pracy, gdzie rozgrywa się batalia o dobre wyniki produkcyjne, przebieg tej dekady, a tym samym rezultaty pracy całego miesiąca, zależeć będą od rezultatów osiągniętych w pierwszych dziesięciu dniach nowego roku. Efekty te, jak donoszą nasi reporterzy, są zadowalające. Oby tak dalej.

Priorytet dla nowoczesności

Ostro wystartowała w nowym roku załoga ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH „PONAR" w Tarnowie. Wymaga tego założona w planach 15-procentowa dynamika wzrostu produkcji, w której strukturze dominować będą nowoczesne szlifierki i obrabiarki elektroerozyjne. Zwię-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dla dobra nas wszystkich

Rządowy program realizacji wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR

Rzecznik prasowy rządu, Włodzimierz Janiurek, 10 bm. zapoznał dziennikarzy z rządowym programem realizacji zadań, wynikających z wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR. Program ten, zatwierdzony przez prezesa Rady Ministrów, zawiera ok. 50 kompleksowych tematów, dotyczących zarówno 1974 r. jak i lat następnych.

Ze zrozumiałych względów szczególnie dużo miejsca zajmuje w programie problematyka gospodarcza. I tak w odniesieniu do rolnictwa i przemysłu spożywczego przewiduje się m. in. przedsięwzięcia zmierzające do pełnego wykorzystania rolniczo użytkowanych zasobów ziemi, weryfikację przepisów dotyczących dzierżawy ziemi oraz systemu rent przyznawanych za przejmowanie ziemi przez państwo.

Wiele uwagi poświęca rząd sprawie dalszego umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej. Dlatego też zajmie się m. in. przyspieszeniem rozwoju produkcji artykułów rynkowych w latach 1974—75, z dostosowaniem rozmiarów i charakteru tej produkcji do rosnącej siły nabywczej ludności. Równocześnie duży nacisk położony zostanie na poprawę jakości i większy wybór artykułów rynkowych. Każdy z resortów gospodarczych zobowiązany został do opracowania do końca marca br. odpowiedniego programu w tej dziedzinie.

Pomyślna realizacja zadań gospodarczych zależy w dużej mierze od sprawnego funkcjonowania transportu. Stąd prace rządu zmierzać będą do zwiększenia zdolności przewozowych transportu, usprawnienia organizacji jego pracy, do racjonalizacji i umocnienia dyscypliny przewozów.

W dziedzinie inwestycji — program rządowy zakłada m. in. opracowanie do końca I kwartału br. harmonogramu likwidowania opóźnień w realizacji niektórych inwestycji centralnych i terenowych, a także przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia wykonawstwa inwestycji kontynuowanych.

Na warsztacie prac rządu znajdą się także zagadnienia gospodarki materiałowej, pod kątem wydatnej poprawy tej gospodarki w latach 1974—75 oraz efektywniejszego wykorzystania krajowych zasobów surowcowych i materiałowych.

Na I Krajowej Konferencji PZPR zaakcentowana została rola postępu technicznego w rozwoju gospodarki. Program rządowy zobowiązuje m. in. ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki do opracowania długofalowych przedsięwzięć, związanych z modernizacją potencjału produkcyjnego naszego przemysłu oraz zaniechaniem produkcji prowadzonej dotychczas przestarzałymi metodami.

Stały wzrost wymiany towarowej Polska — ZSRR

MOSKWA (PAP)

10 stycznia br. zakończyły się w Moskwie dwudniowe obrady XV posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacjom obu krajów przewodniczyli: wiceprezes Rady Ministrów PRL **Mieczysław Jagielski** i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Michaił Lesieczko.**

W toku posiedzenia główną uwagę poświęcono rozpatrzeniu przebiegu prac nad koordynacją planów rozwoju gospodarki narodowej PRL i ZSRR na lata 1976—1980 w dziedzinie przemysłu chemicznego, maszyn budowlanych i drogowych, motoryzacji oraz budowy urządzeń chemicznych i naftowych. Uznano przy tym za niezbędne zakończenie i nadanie odpowiedniej formy osiągniętym w konkretnych sprawach uzgodnieniom.

Uznano też za celowe, aby porozumienia o specjalizacji i kooperacji produkcji obejmowały w zasadzie okres ponad pięcioletni, co pozwoli zapewnić planowe i długoterminowe związki gospodarcze między przemysłami obu krajów oraz stworzy warunki stałego wzrostu polsko-radzieckich obrotów towarowych.

Komisja pozytywnie oceniła pomyślny przebieg wymiany handlowej między Polską a Związkiem Radzieckim. Ustalony w protokole handlowym na 1974 r. poziom polsko-radzieckich obrotów towarowych przekracza założenia umowy wieloletniej na ten rok o ok. 10 proc.

Po zakończeniu obrad obaj wicepremierzy podpisali wspólny protokół.

W tym samym dniu delegacja rządu PRL odleciała w drogę powrotną do kraju.

Budownictwo — 1974

- 108 wielkich zakładów
- 160 tys. mieszkań

WARSZAWA (PAP)

Nigdy dotąd nie uzyskaliśmy w ciągu jednego roku takiego przyrostu zdolności produkcyjnych w gospodarce jaki jest przewidywany na ten rok. Planuje się zakończenie budowy kilkuset zakładów, w tym 108 wielkich, szczególnie ważnych dla gospodarki Nowe obiekty powiększą zdolności wytwórcze przemysłu o ok. 115 mld zł.

Zwiększają się również w br. rozmiary budownictwa mieszkaniowego. Przedsiębiorstwa resortu budownictwa zamierzają wznieść ok. 160 tys. mieszkań, a więc o ponad 12 proc. więcej niż przed rokiem.

Do wykonania tych zadań budowlani startują z dobrych pozycji, które stworzyło pomyśl-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konferencja w sprawach energetycznych?

Propozycja Nixona

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik Białego Domu podał oficjalnie do wiadomości, że prezydent Nixon wystosował do szefów rządów Francji, NRF, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Norwegii, Japonii i Kanady osobiste listy, w których proponuje, by ministrowie spraw zagranicznych tych państw wzięli udział w konferencji na temat światowych problemów energetycznych, mającej się odbyć w Waszyngtonie 11 lutego. Nixon wystosował również listy do szefów państw produkujących ropę naftową i należących do OPEC, sugerujące odbycie w późniejszym terminie wspólnej konferencji.

To był pomysł

Finał TV Giełdy Wynalazków

To był program, zrobiony rzeczywiście z rozmachem! Wynalazcy, naukowcy, reporterzy — młodzież szkolna. Poszczególne ośrodki TV łączyły się co chwilę z główną bazą Giełdy, tablice i wykresy wykazywały z minuty na minutę aktualny stan głosowania na wynalazek, który w opiniach ludzi „zwykłych" i rzeczoznawców najbardziej zasługiwał na wyróżnienie, jako swego rodzaju rewelacja roku.

To była też prawdziwa giełda humanistyczna. „Hossa" i „bessa" na myśl ludzką, na piękne włączenie postępów w nauce i technice do istotnych potrzeb ludzkich. Wszystko jedno, czy sprawa dotyczyła zdrowia i życia człowieka, czy też bezpośrednio produkcji.

Myślę, że już sam pomysł popularyzacji osiągnięć nauki i techniki w naszym kraju, pomysł oparty na swoistej grze — a więc i wciąganiu przy pomocy ilustracji filmowych oraz słownych, pełnych prawdziwego zaangażowania i wiedzy — niemal każdego telewidza, który śledził przebieg tej Giełdy Wynalazków, ten właśnie pomysł zasługuje na uznanie. Ba, lecz pomysłami często są usłane drogi programowe TV, a wia-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Pierwsze po wyborach sesje WRN ważnym wydarzeniem w życiu kraju

Posiedzenie Rady Państwa

Zatwierdzenie wyboru nowych członków PAN

WARSZAWA (PAP)

10 bm. odbyło się w Belwederze pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Państwa. Głównym przedmiotem obrad było rozpatrzenie informacji o przebiegu pierwszych po wyborach sesji rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz zatwierdzenie wyboru nowych członków Polskiej Akademii Nauk.

Rada Państwa z zadowoleniem stwierdziła, że sesje rad traktowane były jako wielkie wydarzenie w życiu społecznym województw i miast. Podniosły nastrój towarzyszył aktowi ślubowania radnych. Z powszechną aprobatą spotkała się idea desygnowania na przewodniczących rad narodowych I sekretarzy wojewódzkich instancji partyjnych. Radni, a za ich pośrednictwem całe społeczeństwo, uznało to rozwiązanie za ważny czynnik dalszego podniesienia autorytetu rad narodowych oraz wyraz jedności celów i zwartości działania wokół ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Zgodnie z upoważnieniem Rady Państwa, nowo wybrani przewodniczący rad otrzymali potwierdzenie ich wyboru wraz z osobistymi życzeniami przewodniczącego Rady Państwa. W skład wybranych przez rady prezydiów weszli, poza przewodniczącym rady, trzej jego zastępcy oraz przewodniczący siedmiu stałych komisji rady. Na pierwszej sesji wybrano powyższe komisje, kierując się uchwałą Rady Państwa z 6 grudnia 1973 r. w sprawie rodzajów i składu liczbowego komisji; przeciętnie w skład komisji wchodzi 20—25 radnych, przy czym zdecydowana większość rad powołała te komisje wyłącznie z grona radnych.

Jednomyślnie zaopiniowano pozytywnie na pierwszych sesjach przedstawione przez przybyłych przedstawicieli rządu kandydatury na wojewodów i prezydentów miast.

Większość rad uchwaliła swoje regulaminy, wykorzystując odpowiednio do miejscowych potrzeb, ustalony przez Radę Państwa regulamin wzorcowy. W większości rad odroczono natomiast uchwalenie planów pracy do kolejnej sesji styczniowej, przewidzianej dla uchwalenia rocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju. Każda rada przyjęła jednak od razu generalne kierunki swojej czteroletniej działalności, wytyczone w przemówieniu programowym przewodniczącego rady narodowej.

Za główną wytyczną dla całokształtu działalności terenowych organów uznano uchwałę VI Zjazdu i postanowienia I Krajowej Konferencji PZPR.

Powszechnie akceptowano w wystąpieniach nową strukturę systemu rad, podkreślając jednocześnie wagę praktycznego wcielania w życie reformy już od pierwszych dni nowej kadencji.

Z kolei Rada Państwa zatwierdziła dokonany 19 grudnia 1973 r., przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 26 członków rzeczywistych i 39 członków korespondentów. W dyskusji podkreślono, że od czasu utworzenia PAN był to najliczniejszy jednorazowy wybór członków. Spośród 39 członków korespondentów i 4 członków rzeczywistych wybranych po raz pierwszy w skład PAN 24 reprezentuje nauki ścisłe i techniczne, 12 biologiczne, rolnicze i medyczne, a 7 społeczne i humanistyczne. Dobór kierunków, reprezentowany przez nowych członków, wpłynie na poprawę reprezentatywności dyscyplin naukowych w składzie PAN. Po raz pierwszy w grupie nowo wybranych członków znalazło się czterech w wieku poniżej 40 lat.

Ponadto Rada Państwa

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kolegium redaktorów naczelnych

Rady narodowe w centrum uwagi dziennikarzy

(Inf. wł.) Wczoraj redaktorzy naczelni krakowskiej prasy, radia i telewizji oraz dziennikarze interesujący się problematyką rad narodowych spotkali się z przewodniczącym RN m. Krakowa, II sekretarzem KW PZPR **Andrzejem Czyżem,** wojewodą krakowskim **Witem Drapichem,** sekretarzem KW PZPR **Stanisławem Gębalą.** Na spotkaniu przekazano dziennikarzom ogólną informację o programie najważniejszych zadań, jakie zostaną podjęte w najbliższych miesiącach przez Urząd Miasta i Urząd Wojewódzki oraz Miejską i Wojewódzką Radę Narodową. Dyrektor Biura RN m. Krakowa **Franciszek Daniel** przedstawił działania legislacyjne, umożliwiające radom sprawną pracę. Natomiast wojewoda mówił o konieczności racjonalnej gospodarki i ustawicznego kształcenia kadr, stałej poprawy funkcjonowania urzędów gminnych i powiatowych a także o zamierzeniach organizacyjnych. Rolą prasy, radia i telewizji — powiedział Andrzej Czyż — powinno stać się w najbliższym czasie prezentowanie programów i działań rad narodowych a także działalności radnych i organów samorządu mieszkańców, prezentowanie ludzi dobrej roboty, których nie brak również wśród kadry administracyjnej.

W drugiej części spotkania sekretarz KW PZPR Stanisław Gębala poinformował o głównych zadaniach gospodarczych regionu w 1974 r. oraz o wykonaniu zadań w ubiegłym roku. Poważny wzrost dochodów ludności, wzrost płac znacznie wyższy od średniej krajowej — spowodowały większy popyt na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

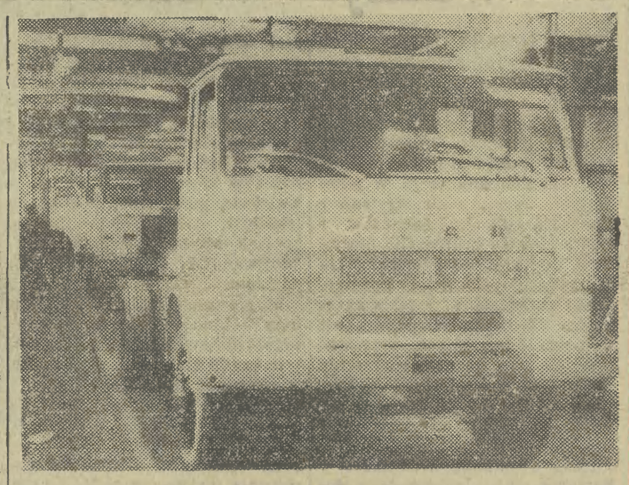

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach obchodzi srebrny jubileusz. Starachowickie zakłady w ciągu 25 lat opuściło ok. 325 tys. „starów" ponad 20 typów.

CAF — Ostrowiecki — Telefoto

Uchwała SN wpisana do Księgi Zasad Prawnych

Pasożytniczy tryb życia zaostrza wymiar kary

WARSZAWA (PAP)

Po rozpoznaniu wniosku I prezesa SN o wyjaśnienie kwestii wymagającej zasadniczej wykładni ustawy, **Sąd Najwyższy podjął uchwałę określającą pod względem prawnym pasożytniczy tryb życia i wskazującą, że jest to okoliczność wpływająca na zaostrzenie wymiaru kary w wypadku przestępstwa.**

Uchwała podjęta w składzie 7 sędziów SN, głosi: „Pasożytniczy tryb życia sprawcy przestępstwa jest okolicznością wpływającą zarówno na zaostrzenie kary, jak i na wybór surowszego rodzaju kary, a ponadto na stosowanie innych środków przewidzianych w ustawie karnej.

„Osobą prowadzącą pasożytniczy tryb życia jest taki sprawca przestępstwa, który — mimo możliwości — nie kontynuował nauki lub będąc zdolnym do pracy uchylał się od jej wykonywania, a środki na swe utrzymanie uzyskiwał sprzecznie z zasadami współżycia społecznego".

Uchwała ta wpisana została do Księgi Zasad Prawnych.

Podjęta przez SN uchwała jest ważnym krokiem na drodze skutecznego zwalczania zja-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie H. Jabłońskiego z dyplomatami

WARSZAWA (PAP)

10 bm. tradycyjnym już zwyczajem odbyło się w Wilanowie noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa **Henryka Jabłońskiego** z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych akretydowanymi w Polsce.

Serdecznie witając gości przewodniczący Rady Państwa podziękował dyplomatom za działalność służącą rozwojowi przyjaznych stosunków ich krajów z Polską. H. Jabłoński podkreślił, że kraj nasz działać będzie nadal dla zacieśniania wzajemnej korzystnej współpracy państw oraz pełnego zwycięstwa zasad bezpieczeństwa i pokoju światowego.

W imieniu korpusu dyplomatycznego jego dziekan — ambasador Maroka **Abdesslam Arraki** — dziękując za życzenia oraz serdeczne przyjęcie, przekazał przewodniczącemu Rady Państwa i narodowi polskiemu życzenia szczęścia oraz pomyślności w nowym roku.

Rozmowy parlamentarzystów Austrii

Z przebywającą w Polsce delegacją Zgromadzenia Związkowego Austrii spotkał się wczoraj minister kultury i sztuki **Stanisław Wroński.** Omawiano sprawy dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między obu krajami.

Zagadnienia gospodarcze i handlowe omawiano w czasie spotkania austriackich parlamentarzystów z wiceministrem handlu zagranicznego — **Włodzimierzem Wiśniewskim.**

Przewodniczący delegacji austriackich parlamentarzystów — **Anton Benya** złożył także wizytę przewodniczącemu CRZZ — **Władysławowi Kruczkowi.**

W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Stefan **Olszowski** przyjął delegację Zgromadzenia Związkowego Austrii.

Międzynarodowa sesja leninowska

10 bm. kontynuowała obrady odbywająca się w naszym kraju międzynarodowa konferencja naukowa: „Idee Lenina, a międzynarodowy ruch robotniczy" zorganizowana z okazji przypadającej w styczniu 50 rocznicy śmierci wodza Rewolucji Październikowej.

Głównymi tematami przedstawionych przez polskich naukowców referatów oraz dyskusji były kulturotwórcza rola klasy robotniczej w społeczeństwie socjalistycznym oraz umacnianie jedności klasy robotniczej i inteligencji w warunkach kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Waldheim o procesie odprężenia

Sekretarz generalny ONZ **Kurt Waldheim** na czwartkowej konferencji prasowej wysoko ocenił proces odprężenia na arenie międzynarodowej i oświadczył, że otwiera on nowe możliwości, jeśli chodzi o rozwiązanie zadań stojących przed światem.

W kwestii bliskowschodniej Waldheim stwierdził, że w zaprzestaniu działań wojennych w tym rejonie i rozpoczętych poszukiwaniach sprawiedliwego i trwałego uregulowania sytuacji dużą rolę odgrywa aktywny udział Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

miniTRYBUNA

Który lekarz ma rację?

Wszystkich pacjentów — jeśli by jako kryterium przyjąć ich stosunek do swojej choroby — można by z grubsza podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczyłbym osoby, które z podejrzliwym niepokojem obserwują funkcjonowanie własnego organizmu i w razie najmniejszych w nim zakłóceń, alarmują lekarza. Druga grupa, to ludzie twardzi wobec siebie, lekceważący swoje, nieraz poważne dolegliwości. Bohaterkę mojej opowieści, ob. A.P. (nazwisko znane redakcji) zaliczyłbym do tej drugiej kategorii chorych. Potwierdza tę diagnozę fakt, że przez szereg dni lekceważyła bolesne i przykre objawy, które prawdopodobnie nawet student medycyny określiłby z miejsca jako symptomy niewydolności wieńcowej serca. Dopiero, kiedy sytuacja stała się podbramkowa, zdecydowała się wezwać Pogotowie. Lekarz mający w tym dniu (tj. 20 grudnia ub. r.) dyżur, stwierdził rzeczywiście niewydolność wieńcową i skierował chorą do szpitala w Nowej Hucie (Rejonizacja!).

— W izbie przyjęć, oczywiście, badanie. Elektrokardiogram potwierdza diagnozę lekarza Pogotowia. Jedna lekarka jest za pozostawieniem chorej w szpitalu, druga — widać bardziej doświadczona — uważa, że może ona wrócić do domu: „Proszę brać zapisane leki (rzucić palenie, bo zawał

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Encyklopedia Tatrzańska" — książką roku!

Rozstrzygnięty został doroczny, już piętnasty z kolei, plebiscyt czytelników „Kuriera Polskiego" — „Wybieramy książkę roku". W tym roku najwięcej głosów padło na „Encyklopedię Tatrzańską" Zofii i Witolda H. Paryskich wydaną przez Wydawnictwo „Sport i Turystyka". Dalsze miejsca zdobyła kolejno „Zawiść" Tadeusza Brezy, „Konopielka" Edwarda Redlińskiego, „Dagny Przybyszewska. Zbłąkana gwiazda" Ewy Kossak, „Encyklopedia Staropolska" Zygmunta Glogera oraz „Księga tysiąca i jednej nocy".

Zapobiegliwy...

Policja w Salonikach zatrzymała niedawno 71-letniego Constantyna Wlachosa. Znaleziono przy nim prawie 22 tys. drachm, 10 złotych monet oraz książeczkę oszczędnościową z wkładem 310 tys. drachm. Żebrak oświadczył zdumionym policjantom, że „chciał się zabezpieczyć na starość".

Kierowca jednak żyje...

(Inf. wł.) Wypadek, którego skutki widać na zamieszczonych zdjęciach, zdarzył się wczoraj ok. godz. 9, przy ul. Mogilskiej w Krakowie. Patrząc na kupę złomu, która pozostała z rozbitego przez tramwaj „trabanta", wierzyć się nie chce, że jego kierowca żyje. Uratował go refleks — zdążył po prostu wyskoczyć ze stojącego na torach samochodu.

Konieczność przejechania przez tory tramwajowe przy zmianie pasma jezdni, to manewr dla samochodów szczególnie niebezpieczny. A dzieje się tak na wielu ulicach Krakowa, m. in. właśnie na Mogilskiej. Gdyby tak ustawić w tych miejscach czerwone światła, które zapalałyby się w momencie zbliżania się tramwaju... (J. Kwiat.)

Fot. S. Malik

JUTRO DLA CIEBIE JAK ZWYKLE ATRAKCYJNY

MAGAZYN „GK"

- *Czary XX wieku — pisze o nich WANDA KONARZEWSKA*
- *WĘZEŁ GORDYJSKI — nad jego rozwiązaniem zastanawia się JANUSZ RATAJCZAK*
- *Strach — czyli refleksje samochodowe*
- *„Pan" czy „niewolnik"? — rzecz o inwazji robotów, o czym pisze dr OLGIERD WOŁCZEK*

PONADTO W NUMERZE:

- **ANNA GORAZD — Lekarz jak maszyna...**
- **Ppłk ŻAK — Pociągi bez nadzoru**
- **WIESŁAW MERCIK — Na rozstajach**
- **ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI — Gdy małe staje się ważne**
- **JERZY BOBER — Ta sama ballada na inną nutę**
- **ZBIGNIEW GUZOWSKI — „Montmartre" nad Saoną**

Z lektury magazynu dowiesz się także o japońskiej sensacji sprzed lat i dlaczego Monsieur Coquatrix umarłby z nudów bez Olimpii.

Z KRAJU i ze świata

Nagrody za upowszechnianie kultury

18 bm. wręczono w Warszawie działaczom z całego kraju nagrody Centralnej Komisji Koordynacyjnej do spraw Upowszechniania Kultury przy MKiS. Nagrody te przyznane zostały działaczom szczególnie zasłużonym dla rozwoju aktywności kulturalnej wśród młodzieży w 1973 r. Kandydatów do nagród zgłosiły organizacje członkowskie Centralnej Komisji Koordynacyjnej, a wśród nich Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Współpraca dziennikarzy Polski i NRD

10 bm. podpisane zostało porozumienie o współpracy między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich i Związkiem Dziennikarzy NRD na 1974 r. Program współpracy przewiduje m. in. dalszą wymianę dziennikarzy prasy, radia i telewizji, spotkania i dyskusje poświęcone aktualnym problemom społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym.

Sztorm opóźni przybycie „Rudawy"

11 bm. w godzinach rannych do Gdyni miał przybyć trawler „Rudawa", na którego pokładzie znajdują się zwłoki 3 tragicznie zmarłych rybaków z załogi S/T „Nurzec". Jak informuje dyrekcja „Dalmoru", trawler „Rudawa" opóźni swoje przybycie i zacumuje w porcie gdyńskim dopiero w sobotę 12 bm. Zwłoka wynikła z bardzo trudnych warunków nawigacyjnych — szalejącego na Morzu Północnym i Bałtyku sztormu.

L. Breżniew przyjął F. Puję

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął w czwartek przed południem na Kremlu ministra spraw zagranicznych Węgier Frigyesa Puję przebywającego w Związku Radzieckim z oficjalną przyjacielską wizytą. Dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Związkiem Radzieckim a Węgrami.

B. Liljestrand następcą E. Siilasvuo

Jak poinformowało w czwartek Ministerstwo Obrony Szwecji, generał Bengt Liljestrand został mianowany dowódcą sił obserwacyjnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Zajmie on stanowisko, które poprzednio piastował fiński generał Ensio Siilasvuo, mianowany 12 października ub. roku dowódcą Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Agenci wywiadu Izraela zamordowali działacza palestyńskiego

Prokurator włoski skierował do sądu akty oskarżenia przeciwko 14 obywatelom Izraela, którym zarzuca się zamordowanie 16 października ub. roku w Rzymie działacza palestyńskiego ruchu oporu, przedstawiciela Organizacji Wyzwolenia Palestyny na Włochy, Wael Zwaitera. Większość oskarżonych, to agenci wywiadu izraelskiego — Mossad. Śledztwo przeprowadzone w ostatnich miesiącach przez włoski kontrwywiad wykazuje, że mordercy Zwaitera zamieszani są również w inne zabójstwa działaczy palestyńskich, popełnione w ostatnich miesiącach w Norwegii, Francji, Libanie i na Cyprze.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska pozostaje pod wpływem rozległego wyżu znad Europy wschodniej. Europa zachodnia i zachodnia część Morza Śródziemnego są w zasięgu niżów.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Bezchmurnie, okresami umiarkowany wzrost zachmurzenia. Zamglenia. Temperatura najwyższa dniem od —4 st. w kotlinach do około 0 st. na pozostałym obszarze. Najniższa nocą odpowiednio od —15 do —8. Wysoko w Tatrach od —5 dniem do —12 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: O godz. 13 notowano w Polsce południowej: Kraków —3, Katowice —3, Racibórz —2, Zakopane —2, Kasprowy Wierch —6, Nowy Sącz —1, Tarnów —2, Lesko —4, Rzeszów —7, Przemyśl —9 st.

POKRYWA ŚNIEŻNA: Kasprowy Wierch 78, Morskie Oko 66, Hala Gąsienicowa 61, Jaworzyna Krynicka 50, Myślenickie Turnie 25, Łysa Polana 25, Nowy Targ 16. Czorsztyn 15, Kamienica 14, Kuźnice 10, Zakopane 1. W Bieszczadach śnieg leży miejscami.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja korzystna. Widzialność i warunki drogowe przeważnie dobre. (p)

1 2 3 4 5 6

Posiedzenie Rady Państwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— ratyfikowała konwencję dotyczącą środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury;

— powołała na stanowiska sędziów: sądów wojewódzkich — 19 osób oraz sądów powiatowych — 35 osób;

— uwzględniła prośby 74 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Rada Państwa zatwierdziła i przekazała Prezydium Sejmu informację o swej działalności w roku 1973.

Krakowscy uczeni nowymi członkami PAN

Oto lista naukowców krakowskich, którzy decyzją Rady Państwa zostali nowymi członkami PAN:

I. Nowi członkowie rzeczywiści PAN: Henryk Barycz — emerytowany profesor zwyczajny historii nauki; **Adam Bielański** — prof. zwyczajny Instytutu Chemii UJ; **Jerzy Grzymek** — prof. zwyczajny, dyr. międzyresortowego Instytutu Technologii Materiałów Budowlanych i Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej im. Staszica.

II. Nowi członkowie korespondenci PAN: Włodzimierz Ostrowski — prof. nadzwyczajny, dyr. Instytutu Biochemii Lekarskiej Akademii Medycznej; **Jan Kornaś** — prof. zwyczajny, dyr. Instytutu Botaniki UJ; **Wiesław Czyż** — prof. zwyczajny, kierownik Zakładu Fizyki Teoretycznej Instytutu Fizyki Jądrowej; **Jerzy Janik** — prof. zwyczajny, kierownik Zakładu Badań Strukturalnych Instytutu Fizyki Jądrowej; **Jerzy Haber** — prof. nadzwyczajny, kierownik Zakładu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN; **Stanisław Dżułyński** — prof. zwyczajny w pracowni geologii młodych struktur Zakładu Nauk Geologicznych PAN; **Michał Życzkowski** — prof. zwyczajny, dyr. Instytutu Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Krakowskiej; **Bogusław Halikowski** — prof. nadzwyczajny, kierownik II Kliniki Pediatrycznej Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej.

Rady narodowe w centrum uwagi dziennikarzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyroby trwałego użytku. Jednocześnie zaobserwowano mały przyrost produkcji rynkowej i ucieczkę niektórych przedsiębiorstw od wytwarzania nowości, co podyktowane jest często wygodnictwem producentów. Zmniejszyła się także ilość towarów ze znakiem najwyższej jakości — np. na 130 spółdzielń tylko 13 produkowało wyroby ze znakiem „Q" i „1" (w tym Spółdzielnia im. Dąbrowskiego, która posiada aż 31 znaków). W obecnym więc roku najważniejszymi zadaniami będzie rozwój produkcji na rynek i na eksport, a także utrzymanie rytmiki produkcji, by większość zadań nie przypadała na ostatnie miesiące roku. Konieczne będzie lepsze wykorzystanie transportu, wyeliminowanie pustych przebiegów a także wyegzekwowanie od przedsiębiorstw terminowego rozładunku wagonów kolejowych. (ag)

Prowokacja kół zimnowojennych w Berlinie Zachodnim

Jak dowiaduje się PAP w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — 8 stycznia br. około godziny 18 w Berlinie Zachodnim został zatrzymany na ulicy dyplomata polski zastępca attache d/s żeglugi przy ambasadzie PRL w NRD. Zatrzymania dokonała grupa osobników cywilnych, wśród których znajdował się policjant zachodnioberliński. Nałożył on kajdanki dyplomacie polskiemu, którego następnie przewieziono do prezydium policji Berlina Zach.

Interweniującego w sprawie bezprawnego zatrzymania dyplomaty polskiego szefowi misji wojskowej PRL w Berlinie Zach. prezydium policji próbowało uzasadnić zatrzymanie, nakazem wydanym przez brytyjskie służby specjalne.

Na kategoryczne żądanie przedstawicieli PRL policja zachodnioberlińska zmuszona była dopuścić do rozmowy przedstawicieli misji wojskowej PRL z zatrzymanym dyplomatą polskim. Poinformował on, że osobnicy, którzy go zatrzymali — powołując się na wywiad brytyjski — usiłowali nakłonić go do działalności szpiegowskiej przeciwko Polsce.

Zatrzymanie i pozbawienie wolności dyplomaty polskiego jest niesłychanym i od dawna niespotykanym aktem bezprawia i prowokacji, w związku z którym władze polskie jak najostrzej zaprotestowały u władz brytyjskich i wobec Senatu Berlina Zachodniego, żądając natychmiastowego zwolnienia polskiego przedstawiciela. Mamy bowiem do czynienia z brutalnym pogwałceniem immunitetu dyplomatycznego polskiego przedstawiciela i z jaskrawym naruszeniem statusu Berlina Zachodniego gwarantowanego w czterostronnym porozumieniu, które zabezpiecza pełną swobodę udawania się dyplomatów akredytowanych w stolicy NRD do Berlina Zachodniego i odwrotnie.

Zadania budownictwa — 1974

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ne wykonanie zadań w ub. roku. Ocena wyników uzyskanych przez resort budownictwa w r. 1973 oraz najważniejsze tegoroczne zadania były 10 bm. tematem krajowej narady w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Jak utrzymać dotychczasowe tempo pracy budownictwa, co zrobić, aby nie tylko w pełni, ale i z nadwyżką wykonać tegoroczne zadania? — nad tymi sprawami zastanawiali się uczestnicy narady. Rozmiary i waga zadań, jakie ma do zrealizowania w br. budownictwo, a zwłaszcza większa niż kiedykolwiek liczba obiektów kończonych w tym roku, stwarza napięcia i trudności. Dotyczyć one będą nie tylko wykonawstwa, lecz także zaopatrzenia materiałowego, jak również produkcji maszyn i urządzeń oraz dotrzymania terminów ich dostaw. W tej sytuacji szczególnej wagi nabiera koordynacja poczynań wszystkich partnerów frontu inwestycyjnego.

Dla budownictwa oznacza to skoncentrowanie wysiłków na realizacji najważniejszych zadań, maksymalne zwiększenie możliwości wykonawczych zwłaszcza przedsiębiorstw specjalistycznych. A więc lepsza organizacja robót, prawidłowa lokalizacja potencjału wykonawczego, większy stopień uprzemysłowienia robót budowlano-montażowych i lepsze uzbrojenie techniczne placów budowy.

Skracanie cyklów budowy, szybsze oddawanie obiektów — to nieodzowny warunek pomyślnego wykonania tegorocznych zamierzeń. Pociąga to za sobą konieczność stworzenia rezerw materiałowych, a więc zarówno lepszą gospodarkę jak i przyspieszony rozwój przemysłu materiałów budowlanych. W tym roku obok intensyfikacji produkcji w istniejących zakładach wiele tysięcy ton materiałów wytwarzanych będzie w nowo uruchomionych zakładach. Przewiduje się m. in. zakończenie budowy dwóch wielkich cementowni „Małogoszcz" i „Warta II". Rozpocznie pracę kilkanaście dalszych fabryk domów.

Finał Giełdy Wynalazków

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

domo przecież, ile z nich nie doprowadziło do wyników, jakie sobie założyli pomysłodawcy...

Tymczasem realizacja tej środowej Giełdy Wynalazków, realizacja telewizyjna ukazała, że jeśli się chce (i potrafi), wówczas nie ma niewypałów, nie ma nudy, nie ma takich tematów, które wydawałyby się na pierwszy rzut oka mało telewizyjne.

Można więc mówić o technice, można ją zaprezentować laikowi w sposób zrozumiały, a nawet wysoce atrakcyjny, jeśli dokona się wyboru obiektów i ludzi, którzy tchną w „martwe" przedmioty iskrę autentycznej sztuki popularyzatorskiej, a na dodatek oprawią to w formę niemal zabawy towarzyskiej, popartej umiejętnościami dobrej reklamy.

Program był żywy, podniecający punktacją — czy np. sztuczna nerka zdobędzie przewagę nad ozonizatorem, i to nie na zasadzie mechanicznego oddawania głosów „za" tym lub innym wynalazkiem — ale po kapitalnych nieraz mowach rekomendacyjnych: teoretyków i praktyków, ludzi z pasją lansujących (oprócz własnych poglądów) pomysły wzbogacające w sumie nasz ogólnopaństwowy, narodowy dorobek nauki i techniki.

Słuchało się tego, jak najlepszego programu rozrywkowego. Bo też i rozrywka była nie ogłupiająca, wręcz przeciwnie — gimnastykująca umysły. Choć i na brak emocji narzekać nie można. Oby tak częściej!

BOB

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Uwaga na Haiti — ostrzega Władysław Cap

„Haiti trafiło do grupy, w której grają tak silne i znane zespoły, jak drużyny Włoch i Argentyny oświadczył — w rozmowie telefonicznej z dziennikarzem PAP — przedstawiciel haitańskiej federacji piłki nożnej. Ponadto w tej samej grupie, gra zespół Polski, który — nie należy tego zapominać — wyeliminowała drużynę Anglii".

Działacz haitański nie chciał wypowiedzieć się na temat szans jego drużyny, stwierdził natomiast, że piłkarze Haiti hołdują ofensywnemu, południowo-amerykańskiemu sposobowi gry. Reprezentacja narodowa gra najczęściej w ustawieniu 4—3—3.

Sezon piłkarski na Haiti trwa okrągły rok, o tytule mistrza kraju decydują pojedynki stączane 20 września, który to dzień jest końcem sezonu. W kraju są dwie ligi: w pierwszej gra 18 najlepszych zespołów, w drugiej — drużyny prowincjonalne. Tegorocznym mistrzem kraju została „Violette" z stolicy kraju Port-au-Prince.

Najpewniejszymi kandydatami do reprezentacji narodowej są: bramkarz Henri Francillot oraz gracze Viller Nazaire, Jean-Claude Desire i Emmanuel Sannon.

Trenerem reprezentacji Haiti jest Francuz — Antoine Tassy. Ma 42 lata i jest absolwentem Akademii Sportowej w Paryżu. Praktykę sportowo-trenerską zdobył we Francji, Meksyku i w Chile. Stanowisko trenera reprezentacji piastuje od 11 lat.

Działacze sportowi i piłkarze Haiti z zainteresowaniem obserwowali drużynę polską podczas jej spotkań z Meksykiem. Zdaniem przedstawiciela federacji, najgroźniejszymi polskimi piłkarzami są Lubański, Gadocha i Deyna.

*

Władysław Cap — trener piłkarzy Argentyny jest zdania, że o awansie jego drużyny do puli półfinałowej zadecyduje pierwszy mecz z Polską. Z Włochami możemy sobie nie dać rady — powiedział. Nie wolno nam ryzykować — musimy wygrać w meczu z Polakami. Trener Cap ostrzega jednocześnie przed niedocenianiem Haiti: „Widziałem ten zespół w Cali. Piłkarze tego kraju nieprzypadkowo wyeliminowali Meksyk. To naprawdę wartościowa drużyna. Zdolna do niespodzianek".

Agencja AFP o polskich piłkarzach

Francuska agencja prasowa AFP prezentuje w swoim serwisie sylwetki drużyn — finalistów piłkarskich mistrzostw świata. W czwartkowym serwisie wiele miejsca poświęca AFP polskim piłkarzom, wysoko oceniając ich umiejętności.

Oto fragmenty komentarza AFP na temat naszej drużyny: „17 października 1973 jedenastka polskich piłkarzy stała się autorem jednej z największych niespodzianek w historii mistrzostw świata, eliminując na Wembley — pewnego faworyta Anglię. Wyczyn ten, choć zdumiał cały świat, nie był dziełem przypadku. Nie wolno zapominać, że jedenastka Polaków zdobyła rok wcześniej tytuł mistrzów olimpijskich.

Od trzech lat, polski futbol, niezbyt liczący się przez długie lata w świecie, zrobił wielkie postępy. Były one przede wszystkim zasługą trenera Kazimierza Górskiego i jego asystenta Jacka Gmocha. Górski — świetny strateg zyskał sobie olbrzymi autorytet wśród piłkarzy i nadał drużynie cechy, których jej brakowało: męskości, siły, odwagi w walce z najsilniejszymi. Gmoch — były reprezentant, stracony dla futbolu jako piłkarz w następstwie złamania nogi, zna wszystkie sekrety światowego futbolu. Współpraca obu szkoleniowców dała piękne wyniki".

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej w Krakowie

Nasza męska reprezentacja w piłce ręcznej po udanych występach w eliminacjach, przygotowuje się obecnie do mistrzostw świata, które odbędą się w NRD w dniach 28 lutego do 10 marca br. Spowodowało to przerwę w rozgrywkach ligowych aż do końca marca.

Przerwę tę wypełni, chociaż w części, ciekawa impreza, jaką niewątpliwie powinien być IV międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn zorganizowany w Krakowie z okazji XXIX rocznicy wyzwolenia naszego miasta. Odbędzie się on w dniach 18—20 stycznia br. w hali Wawelu.

Organizatorami turnieju są: Wojewódzka Federacja Sportu w Krakowie, ZW ZMS, WKS Wawel i redakcja „Gazety Krakowskiej". Główną nagrodą będzie puchar przechodni Wojewódzkiej Federacji Sportu, ponadto nagrody otrzymają: najbardziej wszechstronny zawodnik turnieju, najlepszy bramkarz, król strzelców i zespół wyróżniający się w grze „fair play".

W zawodach udział wezmą: 8-my zespół I ligi bułgarskiej — PŻI Sofia, czołowe drużyny polskiej II ligi: Gwardia Opole i Korona Kielce oraz pierwszoligowy Wawel Kraków.

W latach ubiegłych zwycięzcami turnieju byli: w 1971 r. — AZS Kraków, a w latach 1972 i 1973 — Wawel. (W.Gor.)

Kolejne zwycięstwo polskich hokeistów

Hokejowa reprezentacja Polski rozegrała ósmy, przedostatni mecz w Kanadzie w miejscowości Seloraine odnosząc znów wysokie zwycięstwo. Polacy pokonali drużynę „All Stars" złożoną z zawodników południowozachodniej ligi kanadyjskiej 9:3 (1:0, 3:2, 5:1). Bramki dla Polski zdobyli: Szeja — 3, L. Tokarz — 2 oraz Batkiewicz, W. Tokarz, Jaskierski i J. Słowakiewicz.

W kilku wierszach

ZURICH. W 1975 roku gimnastyczne mistrzostwa Europy mężczyzn odbędą się w jednym z miast szwajcarskich. Natomiast mistrzostwa kobiet w Norwegii.

Mistrzostwa narciarskie w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczęły się mistrzostwa Wojewódzkiej Federacji Sportu, Sekcji Narciarskiej seniorów. Startuje 60 zawodniczek i zawodników. W pierwszym dniu rozegrano bez udziału czołówki bieg na 10 km kobiet: Wyniki: 1. Z. Pawlikowska (SN PTT Zakopane) 37,09, 2. B. Maglak (SN PTT Zakopane) 37,28, 3. Z. Toczek (Start Zakopane) 38,13.

Porażka koszykarek ŁKS

W meczu 1/4 finału Pucharu Europy w koszykówce kobiet (grupa „B") ŁKS przegrał z Clermont UC 44:76 (24:35).

Ważny — udany początek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kszy się także produkcja agregatów chłodniczych i tokarek. Realizacja zadań w pierwszej dekadzie przebiega zgodnie z harmonogramem miesięcznym, stąd też można mówić o właściwej rytmice produkcji. W pierwszych dniach roku wysłano z Tarnowa do kontrahentów z USA, Kanady i Brazylii pierwszą partię 17 obrabiarek. Na wysyłkę do Związku Radzieckiego czeka pierwsza seria agregatów chłodniczych. Lepiej, niż w poprzednich latach, przedstawia się sprawa zaopatrzenia materiałowego. „Ponar" dysponuje aktualnie odpowiednimi zasobami odkuwek, odlewów i półfabrykatów gwarantujących rytmiczną produkcję. Natomiast w dalszym ciągu są kłopoty z dostawami części zamiennych niezbędnych do remontu maszyn i urządzeń. Bielska „Inculta" nie wywiązała się z dostaw silników do koparek i agregatów chłodniczych. Nieźle jest z dyscypliną pracy, mniej notuje się spóźnień, mniej nieusprawiedliwionych absencji. (tor)

Dyscyplina — zadowala

Pomyślnie rozpoczęły nowy rok ZAKŁADY METALURGICZNE w Trzebini - Sierszy w pow. chrzanowskim. W pierwszej dekadzie stycznia zadania produkcyjne ogółem zrealizowano w 101,5 proc. Z ważniejszych wyrobów przeznaczonych na rynek wymienić należy biel cynkową do farb i lakierów, płatkowany proszek aluminiowy do betonów komórkowych w budownictwie, pastę aluminiową do lakierów, blachę aluminiową, proszek miedzi. Pomyślnie wykonywane są także plany eksportowe.

W pierwszej dekadzie br. załoga zakładów wykazuje duże zdyscyplinowanie, zanotowano w tym czasie tylko jedną nieusprawiedliwioną absencję.

Również pomyślnie realizują styczniowe zadania ZAKŁADY GÓRNICZE „CHRZANÓW". — Plan wydobycia rudy za 8 dni stycznia wykonano w 103,7 proc. Wartość globalnej produkcji przekroczono o 2,9 proc., osiągając 102,2 proc. wydajności pracy.

Załoga jest zdyscyplinowana, w okresie poświątecznym i noworocznym nie zanotowano zwiększenia absencji.

Dyrektor naczelny OLKUSKIEJ FABRYKI NACZYŃ EMALIOWANYCH — Feliks Leśniak informuje nas, że od początku stycznia utrzymuje się rytmiczność produkcji, dzięki czemu plan pierwszej dekady został wykonany. Załoga dostarczyła m. in. partię naczyń emaliowanych przeznaczonych na eksport. (L)

Rytmiczna produkcja

W KRAKOWSKICH ZAKŁADACH BETONIARSKICH i ŻELBETOWYCH plan pierwszej dekady przekroczony został o 350 tys. zł. Dyrektor Stanisław Maciałek chwali załogę za zdyscyplinowanie, natomiast zastępca dyrektora Stefan Stabrawa informuje, że KZBiŻ wyprodukowały w przeciągu 10 dni elementy budowlane, których starczy na zmontowanie 600 izb, dźwigarów struno - betonowych — na 20 hal fabrycznych, 6 km wielkośrednicowych rur wirowanych, 140 tys. pustaków żużlowych dla potrzeb rynku, 2.700 m sześc. zapraw i betonów dla krakowskiego budownictwa.

Bardzo dobra była również w I dekadzie rytmika produkcji, załoga wykonała w tym czasie 1/3 zadań miesiąca. (ks)

Wysoka dynamika

Pomyślnym wykonaniem zadań planowych w pierwszych 10 dniach nowego roku mogą poszczycić się SĄDECKIE ZAKŁADY ELEKTRO - WĘGLOWE w Nowym Sączu. Plan zarówno w zakresie produkcji jak i sprzedaży zrealizowano powyżej przyjętych zadań operatywnych, przy czym zanotowano poważną dynamikę wzrostu produkcji w stosunku do analogicznego okresu stycznia i grudnia ub. roku, bo wynoszącą aż 20 procent.

W I dekadzie stycznia br. załoga SZEW wyprodukowała 210 ton elektrod grafitowych, 380 ton elektrod węglowych i innych wyrobów o łącznej wartości ponad 6 mln zł. (kryg)

Pod znakiem modernizacji

W KRAKOWSKIEJ FABRYCE APARATÓW POMIAROWYCH w pierwszej dekadzie wykonano 33 proc. produkcji miesięcznej. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze do uruchomienia urządzeń do maszyn matematycznych pod nazwą „czytniki". Produkcja ich rozpoczęta zostanie w II kw. br.

Dobrze wypadła I dekada w „MIRACULUM". Wykonano 28 proc. produkcji planu miesięcznego. Nie notuje się absencji. Jak poinformował nas z-ca dyrektora d/s ekonomicznych Edward Robak — ten rok obfitować będzie w dynamiczne tempo produkcji i zamknie się roczną produkcją wartości 900 mln zł. Już w I kw. krakowskie „Miraculum" przystępuje do modernizacji. Montować się będzie dodatkowe urządzenia do produkcji kremów, zapewniające dalszy wzrost ich jakości. (łam)

Podróż Kissingera na Bliski Wschód

WASZYNGTON, KAIR (PAP)

Sekretarz stanu USA, **Henry Kissinger**, udaje się w piątek o godz. 5 czasu warszawskiego na Bliski Wschód. Według miarodajnych źródeł kairskich, tego dnia rozpocznie on rozmowy z prezydentem Egiptu Sadatem. Następnie sekretarz stanu USA uda się do Izraela.

Pasożytniczy tryb życia zaostrza wymiar kary

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wisk społecznego niezdyscyplinowania, łatwego życia na cudzy koszt oraz przestępczości. Zjawiska te zresztą najczęściej występują łącznie. Z analizy akt sądowych wynika, że znaczna liczba sprawców przestępstw — to osoby zdolne do kontynuowania nauki lub wykonywania pracy zarobkowej, które uchylają się od każdej z tych możliwości.

Pasożytniczy tryb życia jest jednym ze źródeł rodzących przestępczość. Uchylanie się od pracy — a praca jest najistotniejszym czynnikiem kształtującym pozytywnie osobowość ludzką — sprzyja powstawaniu cech ujemnych, prowadzi do wykorzystywania pracy innych ludzi, do procederów nieuczciwych — do przestępstwa.

W uzasadnieniu swej uchwały Sąd Najwyższy daje wyraz przekonaniu, że zwłaszcza w okresie realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — społeczna dezaprobata dla pasożytniczego trybu życia nabiera szczególnego znaczenia. Sądy orzekające — stwierdza SN — powinny to mieć na względzie przy wymierzaniu kar.

Tragiczne wydarzenia na świecie

(p) I znów agencje prasowe doniosły z różnych stron świata o tragicznych wydarzeniach. Oto szczegóły:

◆ Wskutek pożaru na pokładzie uległ katastrofie, 280 km na południe od Bogoty, kolumbijski samolot pasażerski. Przypuszcza się, że 29 osób, które znajdowały się na pokładzie poniosło śmierć.

◆ Północne rejony Kenii nawiedziła klęska suszy. Dotknęła ona około 60.000 ludzi, z których ponad połowa potrzebuje niezwłocznej pomocy. Zanotowano już pierwsze ofiary śmiertelne.

◆ Jugosłowiańscy statystycy wyliczyli, że w kraju tym ginie od pioruna w ciągu roku blisko 200 osób. W ciągu ostatnich kilkunastu lat pioruny spowodowały w Jugosławii śmierć około 2 tys. osób.

◆ Na przejeździe kolejowym pod Zagrzebiem zderzył się pociąg ekspresowy z pospiesznym. Mimo gwałtownej kolizji ofiar w ludziach nie było. Tylko 9 podróżnych odniosło niegroźne rany.

mini TRYBUNA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pewny), a bóle serca i inne objawy cofną się. A za jakiś czas proszę zrobić kontrolny EKG w Ośrodku".

Na szczęście dla A.P. — osoby samotnej — przyjeżdża do niej matka. Wiadomo, święta. Jest więc niezbędna w tego rodzaju chorobach opieka. Może trochę problematyczna, bo to i wiek i „zdrowie już nie to" — jak mówi piosenka.

Mija tydzień, mija drugi — a objawy chorobowe miast ustępować — potęgują się. Jak zrobić EKG w Ośrodku (odległe terminy, kolejki), kiedy najmniejszy wysiłek potęguje bóle serca, wywołuje stany bliskie omdlenia? Ob. A. P. wzywa więc w dniu 8 stycznia br. lekarza z Ośrodka i... ponownie otrzymuje skierowanie do szpitala, ponieważ — jak stwierdza lekarz — ambulatoryjne leczenie nie przynosi efektów, a prócz niewydolności wieńcowej jest jeszcze „głębokie uszkodzenie mięśnia sercowego". A poza tym „opieka domowa" rozchorowała się i... sama wymaga opieki.

9 stycznia, mając w ręku (kolejne) skierowanie, pacjentka zjawia się w szpitalu, skąd... ponownie odsyłają ją do domu: „Pani choroba ma charakter chroniczny, a dla takich jest leczenie ambulatoryjne" — stwierdza internistka w izbie przyjęć. Po czym na odwrocie skierowania wystawionego przez lekarza z Ośrodka — pisze: „Parę dni zwolnienia oraz przez dziesięć dni zastrzyki dożylne — curantyl plus glukoza". Dodając przy okazji: „Ale curantylu i tak nie ma w aptekach"!).

— Dziennikarz nie ma do czynienia z chorymi, tylko z czytelnikami. A także — z osobami skrytykowanymi, które nie wahają się wnieść skargi sądowej o „zniesławienie". Dlatego też przed napisaniem artykułu nie tylko zapoznał się z dokumentami, ale i postarał się o lekarza — konsultanta, który zbadał chorą i — uznał, że w jej sytuacji leczenie szpitalne jest konieczne.

Oczywiście, i on mógł się pomylić, i lekarz z Pogotowia i lekarz z Ośrodka. Wiadomo, że lekarz ma prawo do pomyłki a nawet — do ryzyka, bez którego to prawa nikt nie podjąłby się leczenia. Chodzi jednak o to, by margines owego ryzyka zmniejszyć do minimum. Szczególnie, gdy istnieją wyraźne rozbieżności w diagnozach. A czy można twierdzić, że lekarze w szpitalnej izbie przyjęć są nieomylni?

— Mógłbym w tym miejscu zadać parę pytań owym lekarzom: Na przykład: czy szpital posiada przepisany pacjentce (jak na ironię!) curantyl? Czy ktokolwiek zastanowił się, jak pogodzić kilka dni zwolnienia z dziesięcioma dniami wymagającej pozostawania w łóżku kuracji? Czy można w oparciu o dwa elektrokardiogramy robione w odstępie dwóch tygodni postawić diagnozę „chroniczna niewydolność wieńcowa"? Czy to prawda, że zastrzyki curantylu podaje się w stanach ciężkich, i że musi je wykonywać lekarz? Pytań podobnych znalazłoby się więcej, ale... po co bawić się w retorykę...

Przypuszczam, że — gdy pacjentka zdana na własne siły, dostanie zawału, wtedy miejsce w szpitalu się znajdzie (o ile jeszcze będzie potrzebne...).

Przecież — może ktoś zainteresowany powiedzieć — jak dotąd, nic się jeszcze nie stało. I nie zdziwiłbym się, gdyby osoby krytykowane poczuły się obrażone. Tym więcej, że o sprawach leczenia ośmielił się pisać laik. (Choć sprzeczne z sobą diagnozy stawiali fachowcy). Przyznam się jednak, iż od dawna sprawa stosunku niektórych lekarzy do pacjentów nie daje mi spokoju. Podkreślam słowo niektórych, gdyż wiem, także z własnego doświadczenia, ilu w tym zawodzie (także w nowohuckim szpitalu), pracuje entuzjastów, ludzi o gorących sercach, dla których pacjent jest głównym ośrodkiem zainteresowań i którzy, z tego właśnie względu, są mniej autorytatywni w wydawaniu bezapelacyjnych orzeczeń. Ale znam także i inne postaci w białych kitlach. I inne przypadki, które kończyły się różnie. (A sami lekarze mogliby przytoczyć ich jeszcze więcej!).

Ale dziennikarze — bądźmy szczerzy — wyjątkowo niechętnie podejmują tę tematykę. Nie, nie przez oportunizm. Po prostu doświadczenie nauczyło ich, jak trudno uzyskać bezsporne dowody w sytuacji, kiedy skrytykowany jest jednocześnie rzeczoznawcą i świadkiem koronnym, a osoba najbardziej zainteresowana czyli pacjent jest, jako świadek, niekompetentna, względnie — z wiadomych powodów — już nigdy świadczyć nie będzie. Dlatego i ja milczałem i nadal będę milczał o szeregu znanych mi — jak to się ładnie mówi — „przypadkach". Pozwolę sobie tylko, jako ilustrację do opisanych wyżej faktów, przytoczyć jeden przykład. Oto on: Chory opuszcza renomowaną klinikę po 6-tygodniowym pobycie (gdzie zajmowano się nim niezwykle troskliwie) z diagnozą na karcie informacyjnej: „choroba wieńcowa serca". Podstawy do takiej diagnozy były. Między innymi wielokrotnie powtarzane EKG. W tydzień po wyjściu z kliniki — ma elektrokardiogram wręcz idealny, jak „z podręcznika". (N.b. w podręczniku można również znaleźć stwierdzenie, że dla postawienia w opisanym wypadku diagnozy „chroniczny", trzeba posiadać większą liczbę danych niż dwa robione w odstępie dwóch tygodni elektrokardiogramy).

Nie wymieniam żadnej z osób z nazwiska (choć miałbym do tego wszelkie podstawy, tym więcej, że z wyjątkiem pacjentki nikogo z „dramatis personae" nie widziałem nigdy na oczy) — nie chcę bowiem podważyć autorytetu nawet tym lekarzom, którzy... niszczą go sobie sami. Uważam, że Dyrekcja Szpitala im. Zeromskiego sama je rozszyfruje. A zarazem uspokoi pacjentkę (przerażoną, że dziennikarz „wmieszał" ją w sprawę, która może odbić się rykoszetem na niej), iż jej obawy są bezpodstawne.

A swoją drogą okazuje się, że owa — tak swego czasu chwalona — rejonizacja, ma nie tylko same dobre strony. W każdym razie nie dla wszystkich...

WIESŁAW MERCIK

Zaczęło się przed 50 laty...

Proces dwóch pisarzy

WARSZAWA (PAP)

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy odbyła się 10 bm. kolejna rozprawa z powództwa cywilnego pisarza Melchiora Wańkowicza przeciwko literatowi Stanisławowi Strumph-Wojtkiewiczowi. Proces toczy się od sierpnia 1972 r.

Istotą sporu, dotyczy okresu sprzed prawie 50 lat. M. Wańkowicz zarzuca St. Strumph-Wojtkiewiczowi, iż w swych wspomnieniach („O własnych siłach") wydanych w 1968 r. naruszył jego dobre imię. W książce tej, będącej zbiorem osobistych relacji z życia polskich obyczajów w latach 1921—1939 autor podał, że M. Wańkowicz, będąc naczelnikiem Wydziału Prasowego w ówczesnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, pobrał z tego ministerstwa 40 tys. zł na założenie własnego wydawnictwa „Rój". St. Strumph-Wojtkiewicz podaje następnie, że zerwał z „Rojem", bowiem wydawca drukował — wbrew umowie — dodatkowe wydania jego książek. M. Wańkowicz miał wówczas proponować, aby rozstrzygnąć spór pojedynkiem, ale autor złożył skargę prokuratorowi.

Sprawę rozpatrywał kilka lat temu Sąd Koleżeński Związku Literatów Polskich. Rezultat poczynań tego sądu nie usatysfakcjonował M. Wańkowicza. Obecnie więc wniósł on w swoim powództwie o usunięcie z następnych wydań książki niezgodnych, jego zdaniem ze stanem faktycznym fragmentów.

Sąd ma trudne zadanie. W pamięci powołanych świadków, jak również obu stron, zatarło się wiele faktów, które miały miejsce pół wieku temu. Były właściciel „Roju" ma dziś 82 lata, zaś autor inkryminowanych wspomnień — 76 lat.

Na rozprawie zeznawał Henryk Ładosz — członek przedwojennej grupy poetyckiej „Kwadryga".

Na rozprawie M. Wańkowicz kategorycznie zaprzeczył, jakoby miał otrzymywać jakieś subsydia w MSW na założenie „Roju", zaś za nadbite egzemplarze autor otrzymał honorarium.

Ogłoszenie wyroku w tej sprawie przewidziane jest na 23 stycznia br.

Fot. W. Klag

LEKTURY

„Zalotnica niebieska"

Chyba jeszcze nigdy w życiu nie miałem okazji przeczytać książki równie ciekawej, co zawierającej niezliczoną ilość błędów, przekręceń, błędnych interpretacji. Nic to! Po prostu ludzie lubią wszelkie niedyskrecje i to, co na temat swej wielkiej siostry ma do zakomunikowania Magdalena Samozwaniec zawsze cieszyło się powodzeniem olbrzymim. Już czytaliśmy przecież dawno dzieje Marii i Magdaleny, lata pięćdziesiąte przyniosły zasłużoną sławę tej ostatniej, która przybrawszy wdzięczny pseudonim samozwańczy — wznowiła przedwojenne swe utwory, pisała wspomnienia związane z bohemą literacką epoki międzywojennego dwudziestolecia. I teraz znowu książka o znakomitej poetce, siostrze Magdaleny Samozwaniec — Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (Wydawnictwo Literackie). Książka szczególna, niezwykle kłopotliwa dla pełnej i właściwej oceny. Zaczyna się słowami autorki w sposób następujący:

„W jakiejś zapomnianej szufladce na Kossakówce odnalazłam po śmierci Marii Jasnorzewskiej pukiel włosów mojej siostry — poetki przypięty do pustej kartki. Dla kogo był przeznaczony? Nie wiadomo. Przycisnęłam go do twarzy i wdychiwałam zapach, który się z włosów ulatniał. Serce poetki spoczywa na małym cmentarzyku koło szpitala onkologicznego w Manchesterze. Pukiel jej złotopłowych włosów przepadł. Może go skradły zazdrosne demony?..."

Wpadając w ten ton wspomnień o charakterze hagiograficznym można by zapytać, dla kogo ta książka jest przeznaczona? Ani jedna, powtarzam — ani jedna interpretacja czy próba opisu poezji twórczyni „Baby-Dziwo" i wspaniałych wierszy o kwiatach, zaświatach, Krakowie nie trafia do przekonania współczesnego czytelnika. Ani jedna nie jest zgodna z tym, co właściwie decyduje o wielkiej popularności i nieprzemijających wartościach poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Inaczej być zresztą nie może, ponieważ Magdalena Samozwaniec pisze o swojej siostrze z olbrzymim uczuciem, z gorącą miłością. W każdym uczynku poetki widzi rzecz godną wybranki bogów, każdemu faktowi przypisuje znaczenie egzaltowane, choć przecież umie w ekstrawagancjach tej kobiety dostrzec coś więcej niż tylko jedną, drugą i piątą przygodę.

Największą zaletą tomu o charakterystycznym tytule „ZALOTNICA NIEBIESKA" jest podanie do druku wielu utworów w ogóle dotychczas niepublikowanych, które w znaczący sposób uzupełniają twórczy wizerunek artystki. Jej dziełem zachwycali się Żeromski, Tuwim, Boy-Żeleński. Artur Sandauer w niezwykle wnikliwym szkicu zamieszczonym w książce pt. „Poeci trzech pokoleń" zwrócił uwagę jak bardzo „Zalotnica niebieska" związana była z epoką Młodej Polski, jak wiele z jej języka zaczerpnęła w swej poezji i jak równocześnie pustym gestom mijającej epoki literackiej przeciwstawiła treść utworów. Jest rzeczą znamienną, że wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej traktowane były przez wielu krytyków w latach 1919—1939 nieco pobłażliwie. Zarzucano jej zbytnią tkliwość kobiecą. Odwracano się z niesmakiem od skandalizujących tematów.

Kiedy po wojnie zaczęły docierać do nas wieści o przepojonych tęsknotę za Krakowem, za Polską wierszach pisarki, nawet przedwojenni wrogowie zaczęli inaczej patrzeć na balety powojów, na osty przydrożne, przygody z wróżkami — topielcami, o których pieśni układała w Krakowie, Paryżu, Zakopanem, we Włoszech. Dzisiaj, we współczesnym Krakowie możemy się przejść do kawiarni w „Kossakówce" czynnej, napić się kawy, porozmawiać ze znajomymi, potem zaś niezmiennie smutnym wzrokiem obrzucić poczerniałe ze starości ściany, kominki, gzymsy, żyrandole.

W tym domu Kossaków, których nieodrodną córką była Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, zrodził się jej talent, tu kształtowała się kultura literacka pod ciśnieniem przemożnym Wawelu z jednej strony, zabudowań Norbertanek, Skał Panieńskich z drugiej strony. Przez Aleje Trzech Wieszczów biegła linia kolei obwodowej, za koleją w kierunku wzgórza św. Bronisławy rozciągały się trawiaste łąki, nad Wisłą rosły kaczeńce... Maria z domu Kossakówna traktowała swe życie i osobiste i twórcze z olbrzymią rozrzutnością. Wybierała sobie mężów takich, którzy dorównywaliby jej napięciem uczuciowym, właściwym siostrom Safony. Niedyskrecje Magdaleny Samozwaniec, która niedawno zmarła i której pośmiertną książkę otrzymaliśmy po ręki, mają już w tej chwili wartość zasuszonego źdźbła trawy. Samozwaniec nie może się bronić przed zarzutami autentycznej niekompetencji w tzw. rozbiorze poetyckim. Toteż ludzie traktują ową opowieść z ogromną sympatią godną tych dwóch córek Wojciecha Kossaka.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Ludzie mówią:

„PROSZĘ o trochę NADZIEI"

Jestem człowiekiem, który czytając w lekarskich książkach opisy chorób, odkrywa w sobie wszystkie objawy. Unikam jak ognia pewnej półki w moim mieszkaniu, na której leżą dwa opasłe tomiska przedwojennego wydania „Lekarza domowego". Czynię to od dnia, w którym pogrążona z ciekawości w tej trącącej już myszką lekturze, stwierdziłam z przerażeniem, że wszystko wskazuje na to, iż mam: marskość wątroby, chorobę Bürgera, cukrzycę, przedzawałowy stan serca, zaatakowane naczynia wieńcowe, nie licząc nerek, woreczka żółciowego i żołądka.

Od parunastu lat, gdy prasa, radio i TV coraz nachalniej grożą nam strasznymi konsekwencjami palenia papierosów — zapadłam w schorzenie, które umownie określam: „rak wędrujący". Jest to choroba, której sens (a raczej bezsens) polega na tym, że co jakiś czas poddaję się panice, że mam raka: żołądka, płuc, dwunastnicy, nerek, kości, skóry, gardła, etc., etc. Czasem do usunięcia moich hipochondrycznych stanów potrzebny jest lekarz, częściej przechodzą same.

Proszę nie sądzić, że piszę banalną humoreskę, a raczej „makabreskę" o hipochondrykach. Nie piszę też tych słów, aby dowieść swojej wyjątkowości. NIESTETY, NAS, HIPOCHONDRYKÓW, JEST BARDZO WIELU. Stanowimy raczej większość, niż mniejszość w społeczeństwie. Jeżeli nasza hipochondria nie przekracza pewnych rozsądnych granic, gdy częściej dochodzi do głosu czynnik racjonalny, niż pozbawiona rozumu panika — jest wszystko w porządku. Człowiek narodził się między innymi i po to, aby chorób się bać, aby chorób unikać — i wreszcie, niestety, aby na nie zapaść. A wtedy powstają nowe problemy: na co chorujemy i jaka jest szansa wyleczenia.

Piszę te słowa pod wrażeniem artykułu Jerzego Milewskiego „Ludzie mówią: Chcemy znać prawdę, panie doktorze „Życie Literackie z dnia 6 I br.).

Jerzy Milewski żąda od lekarzy, aby zawsze, w każdej sytacji mówili chorym prawdę o stanie ich zdrowia. Słuszność swej tezy uzasadnia następującymi dwoma przykładami:

— pewien chory, z góry skazany na śmierć, mamiony przez lekarza enigmatycznymi nadziejami powrotu do zdrowia, nie załatwił pilnych spraw spadkowych i jego rodzinie przepadł milion złotych; pewien prokurator, cierpiący na wrzód żołądka, a nie poinformowany o tym wyraźnie przez lekarza, doszedł do wniosku że ma raka i chcąc uniknąć cierpień, popełnił samobójstwo.

Przywilejem dziennikarza jest przejaskrawianie stanu faktycznego, jeśli przyświecają mu społecznie użyteczne cele. Dla przykładu podam: gdzieś wali się dom, mieszkającym tam ludziom grozi pozostanie bez dachu nad głową, lub wręcz możliwość, że ten dach spadnie im na głowy — ale najwcześniej za miesiąc. Jeśli napiszę, że może stać się to lada dzień i zażądam od władz miejskich, by natychmiast znalazły dla tych ludzi mieszkania zastępcze — moje przejaskrawienie stanu faktycznego nie przynosi nikomu krzywdy. Tak czy owak, ten dom już nie nadaje się do zamieszkania; wcześniej czy później władze będą zmuszone znaleźć mieszkanie zastępcze. Dla mieszkańców będzie lepiej, gdy stanie się to wcześniej.

Jerzy Milewski, optując na rzecz bezwarunkowego mówienia pacjentom prawdy o ich zdrowiu, uzasadnia słuszność swej tezy przykładami nie tyle przejaskrawionymi — ile tak skrajnymi, tak nietypowymi, że już nawet przestały być wyjątkami potwierdzającymi regułę, ale należą do dziedziny społecznej patologii.

Ilu mamy w PRL milionerów, którzy — jeśli nie napiszą na czas testamentu — skrzywdzą swoją rodzinę? Nie pracuję w urzędzie skarbowym, nie dysponuję nawet danymi GUS-u dotyczącymi tej kwestii, życzę sobie i bliźnim jak najwyższej stopy życiowej — ale pzypuszczam, że milionerzy w PRL stanowią znikomy procent ludności (nawet uwzględniając istnienie Totolotka). Może jeden procent, może trzy, może mniej niż jeden.

Przykład drugi: osobiście nie wierzę w istnienie lekarzy, którzy będą próbowali zatajać przed pacjentem fakt, że choruje on na wrzody żołądka, zapalene wątroby, nerek itd. — w związku z czym pozbawiony rzeczowej informacji pacjent, dojdzie do wniosku, że choroba, na którą cierpi to rak.

LEKARZE ZATAJAJĄ PRZED PACJENTAMI TZW. STANY BEZNADZIEJNE, do których wrzody żołądka na pewno nie należą.

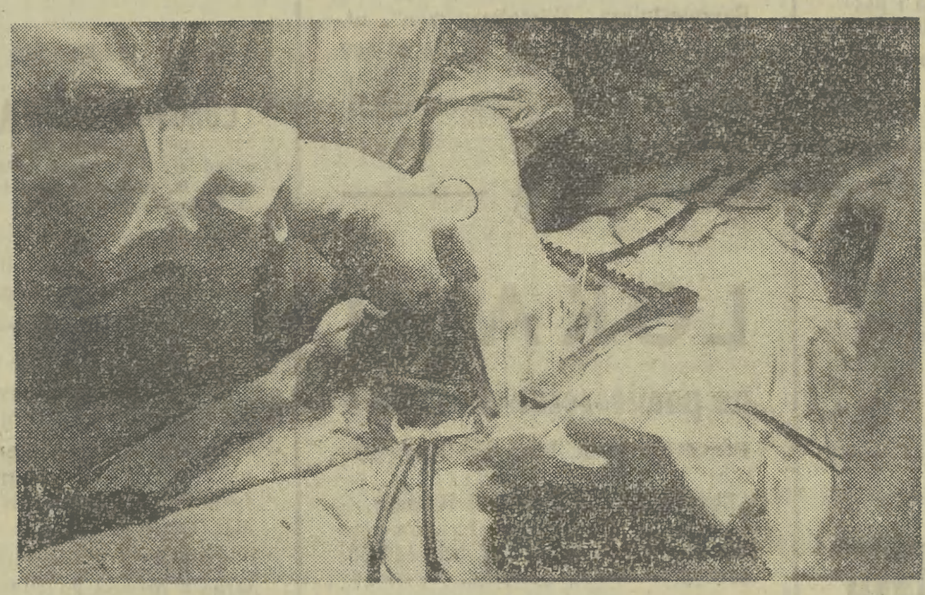

Jerzy Milewski ma rację w jednym tylko przypadku: gdy twierdzi, powołując się na autorytet prof. Mieczysława Sośniaka z Uniwersytetu Śląskiego, że: *„u nas lekarze w tej chwili w jednych wypadkach są nadto brutalni w mówieniu prawdy, a w innych zachowują tajemniczość na wzór kapłanów egipskich".* Przy czym — to już dodaję od siebie — brutalność ta lub tajemniczość nie zawsze rządzi się zasadami lekarskiej prawdy, często bywa spowodowana niedoświadczeniem lekarza.

Podam teraz moje dwa przykłady — i nie będą one aż tak bardzo anonimowe, jak przykłady z „Życia Literackiego", a służyć będą podważeniu tezy red. Milewskiego.

PRZYKŁAD PIERWSZY: trzy lata temu młody lekarz ze szpitala im. Narutowicza w Krakowie, dr M., hospitalizujący moją matkę, zapytany przeze mnie o jej stan, odpowiedział:

— *Trzy, cztery miesiące życia. Pani matka już niepotrzebnie zajmuje miejsce w naszym szpitalu. Tu każde łóżko jest na wagę złota...*

O sprawach osobistych mało kto lubi mówić, ale wyznam, że oświadczenie doktora M. wstrząsnęło mną. To ja z kolei wymagałam teraz pomocy lekarza. Gdy uspokoiłam się po doznanym szoku, zasięgnęłam opinii już nie doktora M — ale prawdziwego autorytetu w tej dziedzinie medycyny, docenta T. Docent... wyśmiał mnie, wyśmiał też doktora M.

— *Ciekawe, na jakiej właściwie podstawie orzekał on o stanie zdrowia pani matki, skoro była ona w szpitalu dopiero drugi dzień i nawet podstawowych badań nie zdołano wykonać?* — spytał — *Pani matka, tak jak każdy z nas, może żyć tylko tydzień, lub jeszcze ze trzydzieści lat. A jej choroba nie jest beznadziejna...*

Moja matka żyje do dziś i jej stan zdrowia — według opinii doświadczonych lekarzy — nie odbiega wiele od stanu zdrowia typowego dla ludzi, którzy przekroczyli 70 lat.

Redaktorze Milewski, czy nie pomyślał pan o ułomności lekarzy w procesie mówienia prawdy? Z tą prawdą w medycynie różnie bywa, często jest ona względna. Dla jednego autorytetu medycznego prawdą będzie A, dla innego B, lecz mimo to prawdą może być również nie odkryte przez nich C. A mam na myśli autorytety medyczne, nie zaś dyletantów, których nie brak w tym zawodzie, jak w każdym innym.

I OTO DRUGI PRZYKŁAD, argumentujący powyższe słowa: ojciec mojej przyjaciółki ostatnio zachorował. Objawy? Gwałtowny spadek wagi ciała, stany podgorączowe, bóle żołądka. W szpitalu — tym razem nie krakowskim, ale katowickim — po krótkim zastanowieniu orzeczono: RAK. W „imię prawdy" poinformowano o tym rodzinę pacjenta. Orzeczenie to spowodowało pogorszenie stanu zdrowia matki przyjaciółki, kobiety po dwóch przebytych zawałach. O przyjaciółce nie wspominam, ma dopiero 30 lat i jeszcze wiele może przetrzymać...

Przedwczesną żałobę w rodzinie przerwała jednak druga informacja lekarzy: TO NIE RAK, DOPIERO BADAMY CO TO JEST. Ostatni werdykt katowickich lekarzy, sprzed trzech tygodni brzmiał: TO NIE RAK, ALE NIE WIEMY CO TO JEST, NA RAZIE NIECH PACJENT IDZIE DO DOMU... Red. Milewski pytał kto zwróci milion złotych rodzinie zmarłego, a ja pytam tylko kto zwróci zdrowie matce mojej przyjaciółki?

✦

Jerzy Milewski stwierdza, że we Francji lekarze hołdują zasadzie dobroczynnego okłamywania chorych, w Ameryce natomiast bezwzględnego mówienia najbrutalniejszej nawet prawdy. W Ameryce jest to nawet — jak mówi prof. Sośniak — kwestia orzecznictwa prawnego, które nakłada na lekarzy obowiązek mówienia tej prawdy.

A u nas ni pies, ni wydra — pisze J. Milewski i dodaje: *„A tymczasem (...) człowiek duszący się z niepokoju, z głodu informacji na temat tego co się naprawdę z nim dzieje, to człowiek w duchowej rozsypce. To człowiek, którego instynkt samozachowawczy działa przeciwko niemu. A ten kto zna prawdę? Zna rozmiary zagrożenia? Jeśli informacja zostanie mu podana w umiejętny sposób — mobilizuje swoje wszystkie siły witalne, aby stawiać czoła nieszczęściu".*

Red. Milewski jako zasadę proponuje przyjąć w PRL mówienie pacjentowi zawsze prawdy o stanie jego zdrowia i stawia tylko jeden warunek:

„(...) nie wystarczy sama chęć mówienia prawdy. W grę wchodzi coś ważniejszego. Umiejętność jej mówienia. (...) Są wśród lekarzy samorodne talenty w tej dziedzinie: powie najgorszą prawdę i tym postawi pacjenta na nogi. (...) Ale życia społecznego nie możemy opierać ani na cnotach heroicznych, ani na samorodnych talentach (...) Trzeba się uczyć trudnej sztuki mówienia prawdy w taki sposób, żeby — jeśli jest nawet najgorsza — mobilizowała człowieka do walki o zdrowie, życie i zwycięstwo. A ostatecznie — do umierania z godnością".

Obawiam się, że Jerzy Milewski broni tezy nie tyle heroicznej, ile nie przemyślanej. Pierwszy argument przeciw mówieniu zawsze prawdy już podałam:

LEKARZE SĄ OMYLNI. NIE MA JEDNEJ PRAWDY LEKARSKIEJ, SĄ SYTUACJE W KTÓRYCH BYWA ICH WIELE, A KAŻDA „PRAWDA" PRZECZY DRUGIEJ. (Jest przy tym charakterystyczne, że im lekarz jest starszy, bardziej doświadczony, im bardziej jest autorytetem czy nawet sławą, tym dłużej się waha w wydaniu ostatecznego werdyktu, a często bywa, że go wręcz nie wydaje).

A oto drugi argument:

LUDZIE SĄ BARDZIEJ SKOMPLIKOWANI, NIŻ SĄDZI RED. MILEWSKI. JEDNYCH PRAWDA O ZŁYM STANIE ICH ZDROWIA ZMOBILIZUJE, INNYCH POGRĄŻY W JESZCZE CIĘŻSZEJ CHOROBIE.

Obawiam się, że ani francuska, ani amerykańska zasada nie są słuszne. Z TEGO POWODU, ŻE W OGÓLE NIE MOŻE TU BYĆ MOWY O JAKIEJKOLWIEK ZASADZIE. JEST TO W KAŻDYM POJEDYNCZYM PRZYPADKU SPRAWA INDYWIDUALNA: PACJENTA — I LEKARZA.

LEKARZ MUSI JEDNAK PAMIĘTAĆ, ŻE PRAWIE NIKT NIE CHCE TRACIĆ OSTATNIEJ NADZIEI. Co więcej: W MEDYCYNIE, SZCZEGÓLNIE WSPÓŁCZESNEJ, CZĘSTO BYWA, ŻE TA OSTATNIA NADZIEJA RZECZYWIŚCIE ISTNIEJE, WBREW TEMU CO OKREŚLAMY OBIEKTYWNĄ PRAWDĄ. I dodam jeszcze, że ZALEŻNIE OD STOPNIA WIEDZY LEKARZA TA OSTATNIA NADZIEJA JEST ALBO BLIŻEJ, ALBO DALEJ, LUB NIE MA JEJ W OGÓLE.

Redaktor Milewski poruszył problem wielki — i za to mu chwała. Redaktor Milewski równocześnie pokusił się o stawianie generalnych wniosków tam, gdzie o nie jednak trudno — i dlatego pisze ten artykuł choć jednocześnie nie mogę nie przyznać, że miał prawo wypowiedzieć swoje zdanie, nawet tak kontrowersyjne. Od tego m. in. jest prasa.

Nie polemizuję z red. Milewskim w dosłownym znaczeniu tego słowa — bowiem polemika najczęściej polega na stawianiu dwóch przeciwstawnych tez. **Ja nie stawiam tezy przeciwstawnej, zalecam tylko ostrożność i unikanie sztywnych zasad. „Zawsze mówić prawdę pacjentowi" — to chyba najgorsza z reguł, podobnie zresztą jak reguła „zawsze kłamać".**

Problemy życia i śmierci są zbyt głębokie bym ja, redaktor Milewski czy nawet najwiekszy autorytet z tytułem profesorskim moglibyśmy je jednoznacznie rozstrzygnać.

Nie watpię, że dyskusja wokół artykułu w „Życiu Literackim" będzie również tyleż bogata, co nie dająca podstaw do stawiania jakichkolwiek generalnych wniosków. Tak jak stwierdziłam powyżej: jedni będą optować za prawdą, drudzy — szczególnie nerwicowcy — za dobroczynnym kłamstwem, niektórzy zaś być może podzielą moje zdanie: **jest to indywidualna sprawa mądrości lekarza i psychicznej odporności oraz psychicznych predyspozycji pacjenta.**

Skrajne sądy i opinie są potrzebne, ale nie wygłaszajmy ich „w imieniu ludzi", „w imię społecznego dobra". Głośmy je skromnie jako własne, redaktorze Milewski...

...bo ludzie mówią też: *proszę o trochę nadziei.*

DOROTA TERAKOWSKA

Listy DO REDAKCJI

FIGURA — DO POPRAWKI!

Dnia 1 października ub. roku powierzyłam wykonanie spodni damskich z własnego materiału Robotniczej Spółdzielni Pracy im. J. Dąbrowskiego w Krakowie — punkt usługowy nr 4 przy ul. Topolowej 24. Zamówienie przyjęto bez zastrzeżeń. Zastrzeżenia znalazły się dopiero w czasie czterech przymiarek. Miara pierwsza wykazała, że spodnie zostały skrojone źle, nie na moją figurę ,bo nie sięgały nawet połowy bioder. Przy drugiej miarze okazało się, że spodnie są tak ciasne, iż ani rusz włożyć ich nie mogę. Przygotowano mi trzecią miarę i tutaj wyszło na jaw, iż bez wstawienia kawałków materiału — spodni nie włożę. Zgłosiłam się do miary czwartej i chociaż spodnie ubrałam, odmówiłam ich odbioru. Wyglądały już jak moje stare, dobrze ze mną zaprzyjaźnione dżinsy — łata tu, łata tam, słowem nie tak znowu elegancko. W związku z tym 20 listopada złożyłam reklamację w Spółdzielni. Komisja oceniająca wykonanie usługi stwierdziła, że spodnie skrojone są dobrze, leżą dobrze, elegancko. Jedyną wadą jest chyba moja zła figura? — pomyślałam, kiedy 11 grudnia 73 r. udałam się do prezesa Spółdzielni. Obiecał sprawę załatwić od ręki, ale dopiero 24 grudnia odpowiedziano mi, że mojej reklamacji uznać nie można. Czy w tej sytuacji można się dziwić, że uznałam się pokrzywdzona? Jak tu teraz figurę poprawić. (61)

ANASTAZJA KOWALSKA
— Kraków

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

W odpowiedzi na notatkę prasową „Podróże kształcą" informujemy, że Krakowska Spółdzielnia Mleczarska wprowadziła do sprzedaży następujące nowości: mleko homogenizowane w torebkach plastykowych, mleko kakaowe w butelkach i serki homogenizowane pełnotłuste, tłuste i chude, śmietankowe, węgierskie z papryką i inne. W ofercie handlowej na miesiąc listopad ub. r. zawiadomiliśmy, że jako nowości oferujemy serki owocowe o różnych smakach, serki kakaowe i czekoladowe. Czekamy na zamówienia.

z-ca prezesa Zarządu KSM
mgr WAWRZYNIEC
SZARAWARA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Młodzież z Kuratorskiego Ośrodka Pracy w Wadowicach i opiekunowie ośrodka serdecznie dziękują wszystkim, którzy okazali zainteresowanie i pomoc w działalności placówki. Szczególną wdzięczność pragną okazać uczniom z LO w Wadowicach i Technikum Mechanicznego w Gorzeniu za udzielenie pomocy w odrabianiu zadań domowych oraz Powiatowemu Domowi Kultury i POSTiW-owi za umożliwienie atrakcyjnego spędzania wolnego czasu.

HELENA ZMEŁTA
kurator

Listy DO REDAKCJI

Wpisuje: BRUNON RAJCA

Wydawnictwo „Gazety Krakowskiej"

KSIĄŻKA POCHWAŁ

(KIESZONKOWA)

Str. 191

Treść wpisu: **dot. szopkowania**

Na jubileuszowych uroczystościach „Przekroju" w Klubie Dziennikarzy organizatorzy zdecydowali się trzech dotychczasowych naczelnych redaktorów pisma ubrać w papierowe korony, bo impreza wypadła akurat w Trzech Króli. Korony przywdziali: Marian Eile, Mieczysław Kieta i urzędujący aktualnie Mieczysław Czuma. Najpiękniej prezentował się król Czuma a kolędnicy życzyli mu szczerze długich lat panowania. Najwięcej było, jak się dowiadujemy — kadzidła.

Str. 192

Treść wpisu: **dot. wartościowych papierów**

„Społem" — Warszawska Spółdzielnia Spożywców, Warszawa, ul. Nowy Świat 53 wydała specjalne talony. Trafił do nas talon Nr 0028185 o następującej treści: *„Talon niniejszy upoważnia okaziciela do nabycia artykułów przemysłowych i spożywczych w każdym sklepie (stoisku) „Społem" WSS na kwotę zł 1 słownie złotych jeden".*

Mając taki talon nie trudno o rozpustę!

Str. 193

Treść wpisu: **dot. pożycia**

„Tygodnik Kulturalny" w dodatku „Miłość — Małżeństwo — Rodzina" stwierdza: *„Przygoda miłosna z kobietą dojrzałą jest dla chłopca jak gdyby pójściem na skróty, omijając długie i pracowite uczenie się..."*

Nie wiemy czy chodzenie na skróty przez szesnastoletnich chłopców jest najwłaściwsze, chociaż naukę można zakończyć już w szkole wieczorowej.

Str. 194

Treść wpisu: **dot. losu harfistki**

Fragment listu do tygodnika: „Polityka": *„Tak więc w katowickiej WOSPRiT stawałam do przesłuchania w 1968 r., ale dyrygent nie zaakceptował żadnej z ośmiu rywalizujących harfistek; w Lublinie i Rzeszowie filharmonie mają co prawda harfy, ale etatów dla harfistek brak; w Krakowie szanse byłyby po ewentualnym przejściu na emeryturrę tamtejszej harfistki. O Warszawie marzyć mi nawet nie było wolno".*

List nadesłała p. Ewa Jaślar — Nowy Jork 140 West End Ave.

(51)

— Porywacz musiał znać te zwyczaje — zauważył pułkownik.

— Może kiedyś naprawiał swój wózek na Omulewskiej?

— Albo mieszka w pobliżu? — podsunął major.

— Na to też trzeba zwrócić uwagę.

— Może być pułkownik spokojny, że tego nie zaniedbam.

— Ciągle zachodzę w głowę, jaki jest powód tych porywań? Na Grochowie mieszka kompletna rodzina, a zatem porywaczem jest osoba całkowicie obca. Na co temu facetowi dzieci?

— Nie wiem — przyznał major - to największa zagadka w tych sprawach.

Adwokat Ruszyński dotychczas w milczeniu przysłuchiwał się rozmowie dwóch oficerów. Teraz postanowił wypowiedzieć swoją opinię.

— Powód drugiego uprowadzenia jest dla mnie całkowicie jasny.

Pułkownik Niemiroch aż podskoczył na te słowa.

— Może panom wyda się dziwne, ale ucieszyłem się, kiedy major doniósł o nowym kidnapingu. Od kilku dni spodziewałem się tego. Mogę powiedzieć, że czekałem z niecierpliwością na tę wiadomość. Byłoby bardzo źle, gdyby do porwania nie doszło.

— A przewiduje pan dalszy rozwój wypadków? — ironicznie zapytał major.

— To żadna sztuka. Rozwinęliście gigantyczną akcję. Wprawdzie jest mi to na rękę, ale w gruncie rzeczy wszystko co robicie w zasadzie zupełnie niepotrzebne. Dziecko, ten mały Kazio, odnajdzie się najpóźniej jutro wieczorem. Odnalazłoby się nawet wtedy, gdyby żaden z milicjantów palcem nie kiwnął.

— Pan mecenas wróży z fusów od kawy? — pułkownikowi daleko było do żartów.

— Nie. Po prostu wynik logicznego rozumowania.

— Może jednak mecenas zdradzi nam powody porywania chłopców?

— Pierwszego ciągle nie znam, chociaż zaczynam się domyślać. Ale drugi jest zrozumiały.

— Ciekawym?

— Przestępca przestraszył się. Boi się mnie — przyznał skromnie Miecio.

— Pana?

— Mnie w znaczeniu władzy, której w pewnym stopniu jestem także przedstawicielem. Boi się i mnie i was, całego potężnego aparatu milicji. Czegoś się przestraszył. Wpadł w panikę i popełnił błąd. Ten pierwszy błąd, na który tak długo czekaliśmy. Teraz rozwiązanie sprawy pójdzie już szybszym tempem.

— Nie nadążam za tokiem pańskiego rozumowania — przyznał pułkownik. — Może dlatego, że wie pan od swojej klientki więcej niż my.

— A ja zaczynam chwytać — powiedział major z pewną dozą uznania. — Mecenas uważa, że porywacze zostali zagrożeni w swoim bezpieczeństwie. Dlatego zdecydowali się na drugi kidnaping, aby nam pokazać, że ten pierwszy wcale nie był związany z osobą Janusza Kowalskiego, lecz chodziło o pierwsze lepsze dziecko, które udało się uprowadzić.

— Ciepło, ciepło, gorąco — pochwalił mecenas. — Im właśnie chodziło o to, abyście się dziwili, jaki może być powód porwania Kazimierza Gumińskiego. Żeby ta nowa sprawa niejako przesłoniła poprzednią. Teraz, kiedy radio i telewizja, trąbią o kidnapingu, a prasa zrobi z tego światową sensację, przestępcy mają prosty sposób zakończenia afery.

(dalszy ciąg nastąpi)

ROBOTY MALARSKIE BUDOWLANE W PEŁNYM ZAKRESIE

TABLICZKI ZNAMIONOWE I INWENTARYZACYJNE

ZNACZKI NARZĘDZIOWE

instrukcje BHP i przeciwpożarowe

na blasze i tworzywie sztucznym — WYKONUJE solidnie i terminowo — ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA „ISKRA" w ŁODYGOWICACH — telefon nr 6, powiat Żywiec.

Prawo pierwszeństwa posiadają przedsiębiorstwa rolnicze i pracujące na rzecz rolnictwa z terenu woj. krakowskiego.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w KRAKOWIE

przyjmie kandydatów

na kierowców autobusowych

kandydaci powinni posiadać:

- **24 do 35 lat życia**
- **ukończoną szkołę podstawową**
- **dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza i psychologa MPK po wstępnym przyjęciu kandydatury**
- **pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci posiadający samochodowe prawo jazdy.**

Kandydaci odbędą specjalne przeszkolenie 4-miesięczne, po ukończeniu którego otrzymają samochodową kategorię prawa jazdy „Dm" uprawniającą do prowadzenia autobusów MPK w Krakowie.

Po 3-latach pracy kierowcy ci otrzymają prawo jazdy kategorii „D".

W czasie szkolenia wypłacane będzie wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela — **Dział Osobowy MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńca nr 13, parter.**

PRZEDSIĘBIORSTWO FILATELISTYCZNE

00-950 Warszawa, ulica Barbary 4

informuje, że wszystkie sklepy filatelistyczne rozpoczęły przyjmowanie zapisów na

ABONAMENT

polskich znaczków pocztowych emisji 1974 r.

Wartość emisji w skali rocznej wyniesie:

- *dla znaczków niestemplowanych . . — około 165.— zł*
- *dla znaczków stemplowanych . . . — około 60.— zł*
- *dla kopert pierwszego dnia obiegu — około 250.— zł*
- *dla całostek pocztowych . . . . . — około 20.— zł*

ZAPISY NA ABONAMENT WYSYŁKOWY dla osób zamieszkałych poza siedzibami sklepów filatelistycznych przyjmuje bezpośrednio Przedsiębiorstwo Filatelistyczne.

ZRZYNY OPAŁOWE LIŚCIASTE

SPRZEDA w każdej ilości, odbiorcom prywatnym i państwowym **w cenie 73 zł za 1 mp. — Tartak Przemysłu Drzewnego Krzeszowice, telefon 277.** Możliwość dostawy wagonowej po uzgodnieniu warunków.

OBIEKTU KOLONIJNEGO

w miejscowości górskiej lub podgórskiej, dla 100—200 dzieci w 1 turnusie

POSZUKUJE

Przedsiębiorstwo Energomontażowe Przemysłu Węglowego w Chorzowie.

Zgłoszenia kierować pod adresem: **Przedsiębiorstwo Energomontażowe P. W. Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Chorzowie, ul. Dzierżyńskiego 47, telefon nr 411-221 i 411-281.**

17 GAZOWYCH

PALNIKÓW WIROWYCH «BIPROHUT» typ 50/250

nominalne obciążenie cieplne 1,25 — SPRZEDA natychmiast **Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wielobranżowa", ul. ul. Wojska Polskiego 45 — 42-400 Zawiercie.** Informacji udziela Dział Zbytu — Zawiercie, telefon 220-88.

LOKALU

na pomieszczenia biurowe

POSZUKUJE w Krakowie, najchętniej w dzielnicy Nowa Huta — **„Elektroprojekt", Oddział Kraków.**

Oferty i zgłoszenia: Kraków-Nowa Huta, ul. Kijowska, tel. 440-50, 414-45.

Przenośne

UMYWALNIE

Przenośne

SCHRONY ROBOTNICZE

pilnie kupi

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych KRAKÓW, ul. ŁOKIETKA 20.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza Socjalnego Przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Łokietka 20 — tel. 364-00, wewn. 65.

TOKARKĘ KŁOWĄ

typ TR 70 B lub inną obrabiarkę o podobnej charakterystyce KUPI natychmiast względnie **WEŹMIE W NAJEM Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53**

Informacje pisemne lub telefoniczne przyjmuje Dział Utrzymania Ruchu, telefon nr 360-20, wewn. 292.

Pierwsze premiowane w tym roku

LOSOWANIE „LAJKONIKA»

odbędzie się w niedzielę 13 stycznia, o godzinie 12, w Pałacu Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8.

Premiowane będą końcówki banderoli kuponu pięciozakładowego kwotą:

- **pięciocyfrowa — 100.000 zł**
- **czterocyfrowa — 10.000 zł**
- **trzycyfrowa — 1.000 zł**

oraz **końcówka czterocyfrowa kuponu jednozakładowego kwotą 2.000 zł.**

Za pięć trafnych skreśleń wypłacona zostanie kwota zgromadzona na funduszu piątki, w wysokości PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH.

Czwórki z plusem wypłacane będą wraz z premią po 20.000 ZŁOTYCH, pozostałe wygrane zgodnie z regulaminem.

Posiadamy

OBIEKT KOLONIJNY

(nowy budynek szkolny)

w miejscowości podgórskiej (Szebnie, powiat Jasło), **na 100 dzieci, z zapleczem gospodarczym i sportowym, dobrze wyposażony** (pełny komfort) **spełniający warunki wymagane przez władze sanitarne i oświatowe. — Obiekt wykorzystujemy w jednym turnusie.**

Poszukujemy przedsiębiorstwa pragnącego go użytkować w drugim turnusie, posiadającego środki na uzupełnienie zaplecza sportowego.

Oferty uprasza się kierować do **Cementowni „Nowa Huta" Kraków 28, skrytka pocztowa 64, nr kodu pocztowego 30-969, tel. 404-41, Dział Socjalno-Gospodarczy.**

Każdy Klient, który przekaże do sklepu ZURT zużyty gramofon lub radioodbiornik z gramofonem, może o 10 proc. taniej kupić nowoczesny gramofon: ● **„MISTER HIT"** ◆ **„PARTY HIT"** ● **„WG-510"** ◆ **„WG-511"** ● **„WG-550".**

KARNAWAŁ W PEŁNI! Radzimy powziąć szybką decyzję kupna! — Przy okazji przypominamy, że w dalszym ciągu ZURT prowadzi sprzedaż telewizorów z bonifikatą!

CZĘŚCI i AKCESORIA

do samochodów: Żuk, Nysa, Warszawa — z bonifikatą 40 proc., jak również przednie zawieszenia, tylne mosty, wały napędowe i chłodnice do regeneracji do samochodów wymienionych typów

sprzedadzą

w ramach upłynniania zbędnych zapasów, osobom prawnym i fizycznym —

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWIZYJNYCH w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 40.

Informacji udziela Dział Transportu Samochodowego Oddziału ZURT w Krakowie, al. 29 Listopada 214 — telefon nr 345-82, codziennie w godz. 10—14, do 16 stycznia 1974 r.

Nie zwlekaj z malowaniem własnego mieszkania do wakacji!

SP-NIA MALARZY I PARKIECIARZY

•KOLOR•

KRAKÓW UL. BARSKA 2

TEL. 613-75, 614-02

POLECA

usługi dla ludności

MALARSKIE LAKIERNICZE PARKIECIARSKIE

w ciągu całego roku.

z materiału własnego i powierzonego

KONKURSY

Pracownia Wielobranżowa Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Krakowie, ul. Szlak 26, przyjmie w drodze konkursu następujących pracowników:

- **— INŻYNIERA DROGOWCA, z uprawnieniami, na stanowisko projektanta**
- **— INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO, z uprawnieniami, na stanowisko projektanta**
- **— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO, na stanowisko st. asystenta projektanta**
- **— INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH, z uprawnieniami, na stanowisko st. projektanta**
- **— INŻYNIERA lub TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH, na stanowisko st. asystenta projektanta**
- **— INŻYNIERA ELEKTRYKA, z uprawnieniami, na stanowisko st. projektanta**
- **— INŻYNIERA lub TECHNIKA ARCHITEKTA, na stanowisko st. asystenta projektanta**
- **— REFERENTA d.s. zaopatrzenia, z praktyką**
- **— MASZYNISTKĘ.**

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek biur projektów.

Podanie wraz z odpowiednimi dokumentami, należy składać w terminie do dnia 15 stycznia 1974 roku.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Biuro Projektów w Warszawie — Oddział Kraków, ul. Grabowskiego 7 — OGŁASZA KONKURS na stanowiska:

2 STARSZYCH PROJEKTANTÓW-TECHNOLOGÓW przetwórstwa owoco-warzywnego

2 STARSZYCH PROJEKTANTÓW-ARCHITEKTÓW

2 STARSZYCH PROJEKTANTÓW instalacji sanitarnych

2 STARSZYCH PROJEKTANTÓW instalacji elektrycznych

2 ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW konstrukcji budowlanych

2 ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW instalacji sanitarnych

2 ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW instalacji elektrycznych

EKONOMISTĘ ze znajomością zagadnień biur projektów.

Warunki płacy i termin objęcia stanowiska do uzgodnienia. K-10758

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Żywieckie Zakłady Futrzarskie w Żywcu, ul. Marchlewskiego 23 — zatrudnią natychmiast:

— GŁÓWNEGO MECHANIKA.

Wymagane wyższe wykształcenie i długoletnia praktyka. — Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr.

K-11136

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „TURBACZ" w Nowym Targu — zatrudni natychmiast w zakładach usługowych:

- **— STOLARZY**
- **— HYDRAULIKÓW**
- **— ZDUNÓW**
- **— ELEKTROMECHANIKÓW**
- **— MECHANIKÓW precyzyjnych**
- **— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niekwalifikowanych**
- **— TECHNIKA BUDOWLANEGO ze średnim wykształceniem zawodowym**
- **— EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem zawodowym**
- **— FAKTURZYSTĘ.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni w Nowym Targu, pl. Pokoju 11. K-10808

Kombinat Obrabiarek Ciężkich „Ponar-Porum" w Porębie k. Zawiercia — zatrudni natychmiast:

— OFICERA lub STARSZEGO PODOFICERA POŻARNICTWA na stanowisko komendanta zawodowej straży pożarnej.

Bliższych danych udzieli Dział Kadr Kombinatu, tel. Zawiercie 21-601, wewn. 240 lub st. inspektor ochrony p. poż., tel. w. 180. K-11130

Elektrownia „Skawina" w Skawinie — zatrudni natychmiast:

- **— INŻYNIERA na stanowisko kierownika wydziału ogólnotechnicznego**
- **— INŻYNIERÓW ENERGETYKÓW na stanowiska w nadzorze ruchu elektrowni**
- **— INŻYNIERA CERAMIKA na stanowisko kierownika Oddziału Gospodarki Wodnej**
- **— EKONOMISTĘ na stanowisko z-cy kierownika Wydziału Zaopatrzenia**
- **— MASZYNISTKĘ ze znajomością stenografii**
- **— SPAWACZY**
- **— ŚLUSARZY do służby remontowej.**

Oferty przyjmuje Wydział Kadr i Szkolenia Elektrowni, w godz. 7—15, telefon Kraków 591-27, 595-71.

Kopalnia Węgla Kamiennego „JAWORZNO" w Jaworznie — zatrudni natychmiast:

- **— TECHNIKA BUDOWLANEGO d. s. kosztorysowania**
- **— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami do prac projektowych**
- **— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami do nadzorowania robót budowlanych.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Kopalni Węgla Kamiennego „Jaworzno", w Jaworznie, pokój nr 6. K-10528

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-2" Oddział w Tarnowie, ul. Franciszkańska 8 — zatrudni natychmiast:

- **— INŻYNIERA specjalistę d. s. przygotowania produkcji — wymagana kilkuletnia praktyka**
- **— 2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA WODNEGO z uprawnieniami i kilkuletnią praktyką, na stanowiska kierowników budowy**
- **— 2 MAJSTRÓW z uprawnieniami i kilkuletnią praktyką w budownictwie.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kierownictwo Oddziału w Tarnowie.

Wszystkim, którzy w związku ze śmiercią mojego Męża

STANISŁAWA KOSMANA

kpt. poż.

okazali mi pomoc i współczucie i wzięli udział w pogrzebie, a szczególnie **Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej i Powiatowemu Związkowi Straży Poż. w Oświęcimiu, Zarządowi OSP w Kętach, wszystkim jednostkom OSP powiatu oświęcimskiego, Zarządowi Trakcji Drogowej PKP Prokocim oraz Naczelnikowi Miasta i Pracownikom Urzędu Miejskiego w Kętach** — tą drogą składam serdeczne podziękowania.

ŻONA z RODZINĄ

LICYTACJE

Sygn. Km 696/68

Komornik Sądu Powiatowego w Żywcu, w osobie Franciszki Żur, mający siedzibę w Żywcu przy ul. Waryńskiego 41 — ogłasza niniejszym, że dnia 16 lutego 1974 r., o godzinie 10, w Sądzie Powiatowym w Żywcu, w sali nr 3, odbędzie się licytacja nieruchomości lwh 724, ks. gr. gm. kat. Rycerka Dolna, stanowiącej własność dłużników Marii Tanistra w 1/36 i Stanisława Wydry w 2/36 częściach. Na nieruchomości tej znajduje się budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 121.804 zł, a cena wywołania wynosi 91.353 zł.

Przystępujący do licytacji winien złożyć rękojmię w kwocie 12.181 zł, w gotówce.

K-10577

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Turystyczne „PODHALE" — w Nowym Targu, ul. Manifestu Lipcowego 2, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac związanych z budową campingu w Czarnym Dunajcu, obejmujących sieć wodociągową, sanitarną, oczyszczalnię i przepompownię ścieków, linię zasilającą, oświetlenie terenu oraz roboty posadzkowe.

Roboty winny być wykonane do 30 maja 1974 roku

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja jest do wglądu codziennie, w Dziale Inwestycji, w godzinach 9—12.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg", uprasza się składać do dnia 25 stycznia 1974 r.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 26 stycznia 1974 roku, o godzinie 11, w budynku Przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Andrychowska Fabryka Maszyn w Andrychowie — OGŁASZA PRZETARG na wydrukowanie w terminie do 30 czerwca 1974 r.:

1) **800.000 druków specjalnych, formatu A-4, na papierze i kartonie**
2) **1.200 szt. dokumentacji techniczno-ruchowej do obrabiarek produkowanych przez Zakład.**

Informacje oraz materiały przetargowe wraz z warunkami zamówienia można otrzymać w Dziale Zaopatrzenia Andrychowskiej Fabryki Maszyn, gdzie należy również składać oferty do dnia 24 stycznia 1974 r.

Oferta powinna zawierać oświadczenie oferenta, że przyjmuje do wykonania określone na wstępie świadczenia, wraz ze wskazaniem terminu wykonania, ceny jednostkowej i ogólnej wartości świadczenia, jak również oświadczenie, że oferent zaznajomił się z warunkami zamówienia i przetargu, które przyjmuje bez zastrzeżeń.

Do złożenia ofert zaprasza się jednostki państwowe i spółdzielcze.

Oferent jest związany swoją ofertą przez okres wynoszący 28 dni od daty otwarcia oferty.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 25 stycznia 1974 roku, o godzinie 10, w świetlicy Andrychowskiej Fabryki Maszyn.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub uznanie, że przetarg nie dał wyników, bez obowiązków podania przyczyn.

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych „Gal-Skór" — w Krakowie, ul. Augustiańska 24, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1974 r., z materiałów dostawcy:

- **obudów do neseserów z tarcicy świerkowej suchej, bez sęków cynkowanych — felcowanych, o następujących wymiarach:**
  - **435x310x70x7 mm, przecięcie 30 mm, 15.000 szt.**
  - **435x310x70x7 mm, przecięcie 30 mm, rogi zaokrąglone — 5.000 szt.**
  - **435x310x80x7 mm, przecięcie 30 mm, 7.500 szt.**
  - **435x310x85x7 mm, przecięcie 30 mm, 5.000 szt.**
  - **420x310x85x7 mm, przecięcie 30 mm, 4.000 szt.**
  - **435x310x90x7 mm, przecięcie 30 mm, 2.000 szt.**
  - **450x320x95x7 mm, przecięcie 35 mm, 2.500 szt.**
  - **ze sklejki 450x300x85x4 mm, przecięcie 35 mm — 2.000 szt.**
- **strugania i szlifowania płyt do siekaczek, około 1.500 szt.**
- **szablonów do wykroi ze sklejki — około 600 szt.**

Wymienione ilości są orientacyjne.

Zastrzega się prawo ich zmniejszenia lub zwiększenia w okresie całego roku.

Zawieranie umów z wykonawcą na poszczególne ilości będzie uzależnione od wpływu zamówień eksportowych i rynkowych.

Pierwsza dostawa w ciągu 14 dni od daty otrzymania zamówienia.

Ceny podane w ofercie muszą być w terminie późniejszym zatwierdzone przez WKC.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Spółdzielni „Gal-Skór" w Krakowie, ul. Augustiańska 24, I piętro, pokój nr 43, w godz. 7—10, gdzie można również oglądać orientacyjne wzory.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Oferty, razem z podkładką kalkulacyjną, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg — obudowy", należy składać w biurze Spółdzielni, ul. Augustiańska 24, do dnia poprzedzającego otwarcie ofert.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 28 stycznia 1974 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni, ul. Augustiańska 24, I piętro.

W pierwszej kolejności uwzględniane będą oferty przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

K-10328

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Starym Sączu — ZAPRASZA przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, **DO SKŁADANIA OFERT na wykonanie wystroju wnętrz** (drewnem i metalem) **zakładu gastronomicznego w Barcicach, wg projektu opracowanego przez architekta mgr inż. Zenona Trzupka.**

Oferty należy składać w terminie do dnia 20 stycznia 1974 r., w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Starym Sączu, ul. Sobieskiego 13.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 23 stycznia 1974 r., w biurze GS.

K-160

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych „Gal-Skór" — w Krakowie, ul. Augustiańska 24, OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1974 r., z materiałów dostawcy, następujących okuć metalowych do galanterii skórzanej:

1) **5.000 rączek do neseserów, z drutu mosiężnego** (wg rysunku) **polerowanych — werniksowanych**
2) **40.000 narożników do neseserów, z blachy mosiężnej polerowanej, werniksowanej**
3) **5.000 ramek metalowych do neseserów** (wg rysunku), **ze stali sprężystej gat. H. S. A. do ulepszania cieplnego** — (stal węglowo-monelowa).

Dokładne rysunki znajdują się do wglądu zainteresowanych w Dziale Zaopatrzenia, ul. Augustiańska 24, pokój nr 43, w godz. 7—10, telefon 659-77.

Oferty, wraz z kalkulacją wstępną, należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 25 stycznia w kopertach z napisem „przetarg".

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 stycznia, o godzinie 11, w lokalu Spółdzielni, ul. Augustiańska 24, I piętro.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości w czasie realizacji zamówień lub unieważnienia przetargu w części lub całości bez obowiązku podania przyczyn.

K-152

Akademia Rolnicza w Krakowie — Leśny Zakład Doświadczalny w Krynicy — SPRZEDA W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Żuk" typ A-03, rok produkcji 1965 — zużycie 75 proc.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1974 roku, o godzinie 10, w świetlicy LZD w Krynicy przy ul. Dąbrowskiego 25.

Samochód można oglądać w dniach 5, 6 i 7 lutego, w godzinach 10—14, w garażu LZD przy ul. Ludowej 1.

Cena wywoławcza wynosi 18.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie LZD, do dnia 8 lutego 1974 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-72

KOMUNIKATY

Unieważnia się pieczątkę o brzmieniu: **„WSS O/Chrzanów — Sklep nr 26".**

K-71

Unieważnia się zagubioną pieczątkę o treści: **„G. S. Żywiec Piekarnia Nr. 2 w Świnnej".**

K-11119

Unieważnia się zaginioną pieczątkę o treści: **„ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ Zarząd Zakładowy Elektrownia Sierszа w Trzebini-Sierszy".**

K-10604

Inspektorat Powiatowy PZU w Dąbrowie Tarnowskiej unieważnia zagubione bloki polis na ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (uniwersalne) **nr 202976—203000 i 237913 —237925 oraz KO-93 nr 608101—608175.**

K-10854

Nauka

WPISY na kursy kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, maszynowych oraz kosztorysowania robót budowlano - montażowych przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, Dietla 38.

K-10908

KURS pisania na maszynie i biurowości (5-miesięczny) dla osób pracujących ze średnim wykształceniem oraz kurs pisania na maszynie dla studentów (3-miesięczny) — dla potrzeb własnych) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce, Oddział w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6. K-123

Lokale

TARNÓW! Młode małżeństwo (po studiach) poszukuje pokoju (chętnie z kuchnią) lub kupi własnościowe mieszkanie. — Oferty 21860 „Prasa Tarnów, Krakowska 12.

Wczasy

WYDZIERŻAWIĘ budynek wczasowy nad morzem, na sześćdziesiąt miejsc, pomieszczenie na stołówkę, zaplecze. Marian Trzaskowski, Gdynia - Pogórze, Wincentego Gruny 76

K-11105

Zguby

WAWRZON Stanisława — Łukowa 52, pow. Tarnów, zgubiła przepustkę stałą nr 2681/2841, wydaną przez FSE „Tamel" w Tarnowie.

T-21852

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o brzmieniu: Domowy wyrób pantofli, kierpcy i sandałów, Franciszek Filas, Rdzawka nr 181, pow. Nowy Targ. N-18444

JACHYM Bożena, Jastrząbka Nowa 16, pow. Tarnów, zgubiła przepustkę stałą nr 4771/4684, wydaną przez FSE „Tamel" w Tarnowie.

MASTALERZ Stanisław — Tarnów, Nowa 3, zgubił książeczkę sportowo-lekarską zawodnika, wystawioną przez Polski Związek Bokserski w Warszawie. T-21870

MEBLE
wiedeńskie

gięte (thonetowskie) w każdej ilości KUPI NATYCHMIAST Państwowy Teatr Ludowy w Nowej Hucie, os. Teatralne 34, tel. 432-26

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
«BUDOSTAL—1»

uczestnik Generalnego Wykonawstwa Huty im. Lenina i Generalny Wykonawca Huty „Zawiercie"

przyjmie do pracy mężczyzn

w wieku powyżej 18 lat, na stanowiska pracowników umysłowych i fizycznych:

pracownicy umysłowi
- **MAJSTRÓW BUDOWY**
- **INSPEKTORA d. s. umów i zleceń, z praktyką w budownictwie**
- **TECHNIKÓW BUDOWY, z praktyką i na staż pracy**
- **INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA, na staż**

pracownicy fizyczni
- **MURARZY-TYNKARZY**
- **ZROJARZY**
- **CIEŚLI**
- **ELEKTRYKÓW z uprawnieniami, bez ograniczeń**
- **BETONIARZY**
- **MONTERÓW instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania**
- **ŚLUSARZY-SPAWACZY**
- **KIEROWCÓW z ciągnikowym prawem jazdy**
- **KOPACZY**
- **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**
- **ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół budowlanych o kierunkach: murarz, tynkarz, cieśla, betoniarz, zbrojarz**
- **OPERATORÓW średniego i lekkiego sprzętu budowlanego** (windy, wciągarki, pionierki), **z uprawnieniami RDT.**

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki płacy i pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie oraz uzyskanie dodatkowej specjalnej premii z funduszu mistrzowskiego i nagród określonych odrębnymi przepisami.

Przedsiębiorstwo zapewnia odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele, kwatery prywatne, stołówki, opieka lekarska) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Robotnikom zatrudnionym na budowie Huty „Zawiercie" przysługuje specjalny dodatek przewidziany odrębnymi przepisami.

Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe — nad morzem i jeziorem Mazurskim oraz w górach. — Posiada też własną wypożyczalnię sprzętu sportowego.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Zatrudnienia i Płac, Kraków-Nowa Huta, Kombinat** — dojazd tramwajem nr 15 z Krakowa lub 14 z Nowej Huty (należy wysiadać przy 5 bramie Kombinatu) — lub **Sekcja Zatrudnienia i Płac w Zawierciu, ul. Żelazna 32.**

Zgłoszenia listowne kierować pod adresem:

- **Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1" — Kraków-Nowa Huta 28, telefon 436-84, wewn. 57-55 — lub Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1" — Zawiercie, ul. Żelazna 32.**

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
Kraków, ul. Wrocławska 53

sprzeda

jednostkom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym następujące materiały:

- **TULEJE BRĄZOWE B-555, śred. 140x130x55 — 1.600 kg**
- **TULEJE BRĄZOWE B 10-1, śred. 150x100 — 24 kg**
- **WAŁEK BRĄZOWY BA94A, śred. 25 — 50 kg**
- **TAŚMĘ MIEDZIANĄ M2, Z1/2, 0,08x61,5 — 678 kg**
- **DRUT MONELOWY śred. 3, gat. MN30 — 69 kg**
- **ROZRUSZNIKI A01/h, P=2,7 — 3,1 kW — 13 szt.**
- **ROZRUSZNIKI A01/g, P=2,2 — 2,7 kW — 64 szt.**
- **ROZRUSZNIKI A02/x, P=5,8 — 6,2 kW — 25 szt.**
- **ROZRUSZNIKI A01/e, P=2,2 — 3,1 kW — 1 szt.**
- **ROZRUSZNIKI A01/d, P=0,9 — 1,2 kW — 2 szt.**
- **ROZRUSZNIKI A01/d, P=1,2 — 2,2 kW — 4 szt.**
- **ROZRUSZNIKI UR3T2, P=0,8 — 1,0 kW — 3 szt.**
- **ROZRUSZNIKI UR3W2, P=—5,0 — 6,3 kW — 3 szt.**
- **ROZRUSZNIKI UR3SW8, P=8,8 — 12,5 kW — 2 szt.**
- **SILNIKI ELEKTRYCZNE na prąd zmienny, używane**

Informacji udziela Dział Gospodarki Materiałowej — telefon 360-20, wewn. 350. — Zamówienia realizowane będą w kolejności wpływu.

UWAGA!

POSIADACZE CIĘŻAROWYCH POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH!

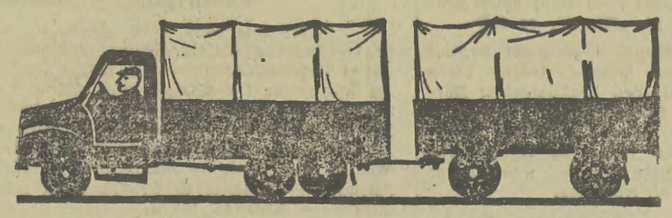

W trosce o oszczędność paliw płynnych i obniżenie kosztów własnych, zamiast wysyłać pojazdy z ładunkiem w jedną stronę do dowolnej miejscowości na terenie kraju – ZGŁOŚCIE ŁADUNEK do przewozu w PRZEDSIĘBIORSTWIE SPEDYCJI KRAJOWEJ, dysponującym siecią linii samochodowej regularnej komunikacji towarowej, łączącej wszystkie województwa. – W ten sposób eliminujecie próżne przebiegi ciężarowych pojazdów samochodowych.

Zgłoszenia ładunków przyjmuje i udziela informacji:

- **Ekspedycja Rejonowa Kraków — nr tel. 244-53**
- **Ekspedycja Rejonowa Tarnów — nr tel. 62-75**
- **Ekspedycja Rejonowa Wadowice — nr tel. 33-09**
- **Ekspedycja Rejonowa Żywiec — nr tel. 26-86**
- **Ekspedycja Rejonowa Olkusz — nr tel. 318-05.**

---

wykonuje

na zlecenie osób prywatnych

Spółdzielnia Pracy
i Usług Wielobranżowych

«PIONIER» w Myślenicach

ul. Sobieskiego 11

tel.: centrala 20-822.

prezes 20-576

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO w KRAKOWIE

zawiadamia uprzejmie, że z dniem 2 stycznia 1974 r., przeniosło swą siedzibę z ul. Łobzowskiej 67 – do budynku

przy al. Krasińskiego 11b

Nr kodu poczt. 31-111. **Centrala tel. 589-80**

BLACHĘ PRĄDNICOWĄ

grubość 0,5 mm, stratność 2,6 W/kg — w ilości 23 tony — oraz

inne MATERIAŁY HUTNICZE

jak: **stal płaską, stal okrągłą 8—16 mm, blachy czarne 1—2,5 mm, narzędzia, wiertła, narzynki** itp.

sprzeda natychmiast

w ramach upłynniania zbędnych zapasów — **SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW „JEDNOŚĆ" w ANDRYCHOWIE, ul. Dąbrowskiego 4.**

Zamówienia będą realizowane natychmiast w kolejności ich wpływu. — Informacji udziela biuro Spółdzielni, w godzinach 7—15.

WROCŁAWSKIE ZAKŁADY ELEKTRONICZNE „MERA-ELWRO" WROCŁAW, ul. OSTROWSKIEGO 30

w związku z licznymi zapytaniami uprzejmie informują, że

sprzedaż

ELEKTRONICZNYCH KALKULATORÓW

produkcji tych zakładów

dokonywana jest wyłącznie jednostkom gospodarki uspołecznionej

po uprzednim przekazaniu przez zamawiających odpowiedniej wysokości środków dewizowych na rzecz Zakładów „MERA-ELWRO".

Środki te są niezbędne do zapewnienia importu niektórych elementów do kalkulatorów z II obszaru płatniczego.

Innych form sprzedaży kalkulatorów aktualnie nie przewiduje się. — Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Dział Zbytu — telefon 690-31, wewn. 512.

NASZE MIASTO

Drzwi

O tych tramwajowych, które automatycznie przyczyniają się do uszkodzenia ciała pasażerów pisaliśmy już wielokrotnie. Nie o nich więc będzie. Także nie o tych drzwiach autobusów PKS z urwanymi wewnętrznymi klamkami, co w razie wypadku umożliwia wydostanie się z pojazdu przez okno tylko szczególnie wygimnastykowanym pasażerom. Będzie natomiast ten felieton o drzwiach do lokali użyteczności publicznej.

O skutkach zetknięcia się z twardą rzeczywistością (czytaj: elementami drzwi) wiedzą co nieco bywalcy nocnych przybytków uciech wypraszani stamtąd przy pomocy smutnego pana w czapce z napisem „portier". Ale wiedzą także wszyscy krakowianie, którzy w okresie zimy usiłują wejść do niektórych sklepów. Brama otwarta i gościnnie zapraszająca znana jest obecnie tylko z literatury. Do takiego np. domu towarowego „Jubilat" wchodzi się niemal konspiracyjnie. Cóż z tego, że wejście liczy chyba z 10 par drzwi skoro zimą otwarte są tylko jedne. I to nie zawsze wiadomo które. Dlatego też często można oglądać „śmieszne" widoki potencjalnych klientów, którzy zbyt energicznie pchając zamknięte drzwi nierzadko rozpłaszczają sobie nos na szybie. „Jubilat" to tylko jeden z przykładów. Można je mnożyć. Podobnie dzieje się w urzędach pocztowych, hotelach, restauracjach. Ileż radości dostarcza przygodnym widzom scenka przepychania się grubo odzianych ludzi w wąskich przejściach na wpół otwartych drzwi. Wrażenia te ulegają zwielokrotnieniu, gdy przyjdzie meandrować w przejściach między dwoma rzędami drzwi jak to się dzieje np. w hotelu „Cracovia", czy w domu handlowym przy ulicy Podwale.

Z góry spodziewam się odpowiedzi jakiej mogą mi udzielić zainteresowani. Te zimowe manipulacje z drzwiami służą utrzymaniu ciepła wewnątrz pomieszczenia. Ale istnieją przecież tzw. ciepłochrony z grubej tkaniny, zawieszane zimą w pobliżu drzwi. Ponadto drzwi to nie tylko możliwość wejścia do sklepu, lecz także droga ewakuacji w czasie ewentualnego pożaru. Któż w panice będzie myślał o ich otwarciu, proszę Straży Pożarnej.

Istnieje kilka sposobów utrzymania zimą ciepła wewnątrz sklepów. W warszawskich domach towarowych „Centrum" w pobliżu drzwi umieszczono w podłodze wentylatory nadmuchujące ciepłe powietrze. Oponenci mogą mi zarzucić, że są to nowoczesne budynki nie tak dawno oddane do użytku. Służę więc innym przykładem także z warszawskiego podwórka — Centralny Dom Dziecka (dawny CDT) przy Alejach Jerozolimskich, gdzie nad wejściem umieszczono promienniki podczerwieni. Efekt? Wszystkie drzwi czynne, a mimo to wewnątrz ciepło.

Czy nie można podobnych urządzeń zastosować w Krakowie? Chyba można, „ino oni nie chcom chcieć" — jak pisał Wyspiański. (wam)

Gospodarska rozmowa o teraźniejszości i przyszłości

Wczoraj, z udziałem prezydenta miasta — **Jerzego Pękali** oraz wiceprezydentów — **Jana Skiby** i **Juliana Jaworskiego,** odbyło się w Urzędzie Miasta Krakowa spotkanie dyrektorów wydziałów z dyrektorami zjednoczeń i zakładów pracy podległych Urzędowi.

Z informacji o wykonaniu planu za rok ubiegły, przedstawionej na wczorajszym zebraniu, wynika, że podstawowe zadania tego planu zrealizowano pomyślnie. Zwłaszcza w zakresie produkcji art. przemysłowych i obrotu towarowego. Istnieje jednak wiele dziedzin, w których nie wszystko szło zgodnie z zamierzeniami. Dotyczy to przede wszystkim usług dla ludności i niektórych zagadnień procesu inwestycyjnego.

Podczas spotkania omówiono także zadania Urzędu Miasta w realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju Krakowa w roku 1974. Stwierdzono, że istnieje potrzeba utrzymania, a w wielu wypadkach zwiększania, rytmu produkcji, szczególnie artykułów rynkowych. Zwrócono również uwagę na konieczność oszczędnego gospodarowania surowcami energetycznymi.

Oprócz wyżej wymienionych spraw poruszono problemy struktury wewnętrznej Urzędu, zakresu działania i kompetencji oraz techniki przygotowania i podejmowania decyzji.

(J. Kwiat.)

Owoców w tym roku nie brakuje. I co niemniej ważne, kupić je można — choć w kalendarzu zima — na ulicznych straganach.

Za niecałe półtora miesiąca, 21 lutego br., odbędzie się sesja Rady Narodowej m. Krakowa. Jej przedmiotem będzie m. in. — opracowywany obecnie przez resortowe wydziały urzędów, projekt planu społeczno - gospodarczego i budżetu miasta na rok 1974. W tej chwili, w poszczególnych komisjach Rady trwają przygotowania do

W lutym sesja RN m. Krakowa

lutowej sesji. Odbywają się posiedzenia, podczas których ustala się plan pracy komisji na najbliższy kwartał, członkowie komisji wizytują i kontrolują zakłady pracy itp.

Przypominamy jednocześnie, że 18 stycznia, a więc w przyszły piątek, w 29 rocznicę wyzwolenia Krakowa, odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej. Oprócz radnych — wezmą w niej udział członkowie Miejskiego Komitetu FJN oraz przedstawiciele krakowskich zakładów pracy.

(J. Kwiat.)

Z «Vistuli» większość na eksport

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula" w Krakowie, to znany nie tylko w kraju producent poszukiwanych spodni, marynarek i ubrań męskich. W garnitury szyte przez „Vistulę" ubierają się obywatele wielu krajów europejskich, a także Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ciągły wzrost rytmiki produkcji oraz zdyscyplinowanie i wysokie kwalifikacje pracowników pozwalają załodze na wykonywanie planów rocznych zawsze z nadwyżką.

Plan techniczno-ekonomiczny zakładów na rok 1974, zatwierdzeniu którego poświęcone było wczorajsze posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego „Vistuli", przewiduje m. in. ogólny wzrost produkcji o 16 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Eksport zaś, liczony w zł dewizowych, wzrosnąć ma globalnie o 54 proc., w tym do krajów socjalistycznych o 37, a do krajów kapitalistycznych aż o 113 proc. Głównymi odbiorcami produktów „Vistuli" wśród krajów zachodnich są USA i Kanada, a wśród krajów naszego bloku — Związek Radziecki i NRD.

Sukcesy eksportowe zawsze cieszą. Szkoda tylko, że planowany wzrost produkcji nie poprawi sytuacji na rynku krajowym. Stanowczo zbyt mało ubrań szytych przez „Vistulę" trafia do sklepów krakowskich, bo chętnych na ich kupienie znalazłoby się na pewno bardzo dużo. **(J. Kwiat.)**

Przed kilku dniami podpisane zostało na okres najbliższych pięciu lat porozumienie o współpracy między Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. Komisji Edukacji Narodowej, a Centralnym Ośrodkiem Badawczo - Rozwojowym Aparatury Badawczej i Dydaktycznej w Warszawie.

Porozumienie przewiduje wspólne działania na rzecz two-

Dla dobra nauki

rzenia w WSP wzorowo wyposażonych sal audytoryjnych i laboratoriów o charakterze wiodącym dla środowiska akademickiego Krakowa i całego kraju oraz opiniowania przydatności prototypowych urządzeń zwłaszcza w procesie dydaktycznym. Przewiduje się również utworzenie wspólnym wysiłkiem środowiskowego ośrodka szkolenia kadr naukowo - dydaktycznych w zakresie technologii kształcenia.

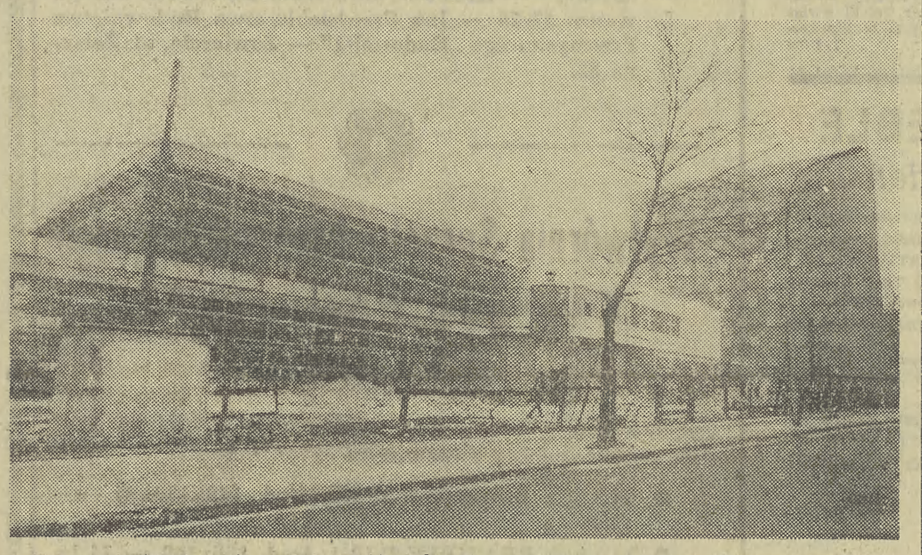

Tak w chwili obecnej wygląda pawilon handlowo-usługowy na ulicy Wrocławskiej. I pomyśleć, że miał być udostępniony krakowianom najpóźniej 1 stycznia br.

Fot. W. KLAG

Mały informator kulturalny

NOC LISTOPADOWA W STARYM

W niedzielę 13 stycznia Stary Teatr wystąpi z kolejną premierą sztuki przygotowanej przez Andrzeja Wajdę. Będzie to „Noc listopadowa" St. Wyspiańskiego z muzyką Zygmunta Koniecznego, w kostiumach projektu Krystyny Zachwatowicz. Gościnnie w roli Demeter wystąpi Zofia Jaroszewska.

Początek przedstawienia o godzinie 19.15.

Premiery teatralne

PRZYJDŹ NA „DROPSA"

Od najbliższej niedzieli — 13 stycznia (godz. 10.00 i 12.00) kabaret „Drops" — co to jednakowo wesoły jest czy świeci słońce czy pada deszcz — zaprasza dzieci z rodzicami do kawiarni Literackiej przy ul. Pijarskiej 7 na swój nowy program pt. „Kto to, co to?".

Wierszyki i piosenki napisał Tadeusz Śliwiak. Udział biorą artyści scen krakowskich: Barbara Kober, Maria Korabicz, Jerzy Połoński, Adam Romanowski. Wszystkie te zabawne historyjki i figle wyreżyserowała M. Korabicz.

Nowa inicjatywa Estrady Krakowskiej stworzenia dla młodych widzów oryginalnej scenki — umożliwi dzieciom miłe spędzenie niedzielnych poranków, a rodzicom zapewni chwilę ciszy. Kawiarnia „Literacka" obiecuje szczególnie pyszne ciastka dla swoich gości.

Bilety można nabywać w kasach „Orbisu", w kasie kawiarni „Literackiej". Organizacją widowni zajmuje się Estrada Krakowska (tel. 276-88).

Muzyczny tydzień

Capella Cracoviensis w Krzysztoforach

14 stycznia br. (poniedziałek) o godz. 20 odbędzie się w galerii Krzysztofory koncert kameralny z cyklu „Ars Viva". Udział w koncercie wezmą: Capella Cracoviensis pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego, Wanda Wiłkomirska — skrzypce, Stefan Stałanowski — skrzypce, Eugeniusz Sąsiadek — tenor, Jerzy Radziwiłłowicz — recytacje, Jerzy Stuhr — recytacje i Marek Dyżewski — słowo. W programie: Początki wielogłosowości „Ars antiqua", J. S. Bach — III Koncert brandenburski G-dur i Koncert na 2 skrzypiec d-moll.

Koncert smyczkowy w Sukiennicach

17 stycznia (czwartek) godz. 19.30 koncert z cyklu MUZYKA W SUKIENNICACH — Kwartety smyczkowe. W sali Hołdu Pruskiego usłyszymy kwartet Magdaleny Razler — w składzie. Magdalena Razler-Niesiołkowska — I skrzypce, Maria Słubicka — II skrzypce, Marek Marczyk — altówka i Jerzy Andrzejczak — wiolonczela.

Obecnie wszyscy członkowie kwartetu są asystentami PWSM w Warszawie. W latach 1968 i 1969 zespół zdobył dwie pierwsze nagrody: na Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Klasycznej w Łodzi i na Uczelnianym Konkursie Muzyki Kameralnej w PWSM w Warszawie.

W programie koncertu: W. A. Mozart — Kwartet C-dur KV 465, L. V. Beethoven — Kwartet f-moll op. 95, B. Bartok — Kwartet nr 1 op. 7.

Madrygaliści w Filharmonii

17 i 18 stycznia godz. 13.30 odbędą się w Filharmonii koncerty symfoniczne dla młodzieży szkolnej. W koncercie weźmie udział Capella Cracoviensis i Zespół Madrygalistów pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego oraz soliści: Grzegorz Banaś — lutnia, Eugeniusz Sąsiadek — tenor, Adam Szybowski — baryton. Władysław Dyląg — bas. W programie: Muzyka na instrumenty dawne — A. Vivaldi; Koncert na dwoje skrzypiec, Mikołaj z Radomia — Magnificat, Anonim — Cracovia Civitas, Anonim — Lamento di Tristan i La rotta, Raimbaut de Vaqueiras — Kalenda Maya,

Warszawska Opera Kameralna we Floriance

13. I. br. (niedziela) o godz. 17.00 oraz o godz. 19.00 (koncert zamknięty) w auli PWSM „Florianka", ul. Basztowa 8, Estrada Krakowska organizuje koncert zespołu Opery Kameralnej w Warszawie „Musicae Antiquae Collegium Varsoviense". W programie utwory L. Boccheriniego, A. Corelliego, J. Haydna, J. P. Martiniego, M. K. Ogińskiego i innych. Wykonawcy: Lidia Juranek — mezzosopran, Andrzej Szymański — viola d'amore, Stefan Sutkowski — obój, Jerzy Węsławski — wiolonczela, Jerzy Dobrzański — klawesyn. Kierownik artystyczny Stefan Sutkowski.

Bilety w Orbisie, ul. Jana 2 oraz w dniu imprezy we „Florianie" od godz. 16.

W studenckiej radiofonii

Nie jest źle ale musi być lepiej

W środowisku krakowskim działają aż 23 Studenckie Studia Radiowe — najwięcej ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce. Ale również do Krakowa należy inny rekord, też w skali ogólnopolskiej — najgorsze wyposażenie w sprzęt studyjny. Te — szumnie nazywane — Studenckie Studia Radiowe składają się często z jednego pokoju, magnetofonu i mikrofonu. Nierzadko podstawowy aktyw takiego studia stanowią mieszkańcy pokoju, w którym się ono mieści. Jaki program może realizować takie studio? — trochę informacji i muzyki, a i to retransmitowanych najczęściej z III programu PR — jeżeli takie możliwości istnieją.

Przygotowanie w małym studio nawet mini programu wymaga poświęcenia niewspółmiernie dużo czasu w porównaniu z najlepszymi studiami w naszym środowisku, nie mówiąc już o innych ośrodkach.

I sprawa ostatnia — pracując na sprzęcie amatorskim ZK-120, ZK-145 czy nawet ZK-240 (tych ostatnich jest we wszystkich SSR-ach 5 sztuk) nie można uzyskać odpowiednich efektów dźwiękowych, sprzęt ten szybko zużywa się i praktycznie nie nadaje się do pracy studyjnej.

DLACZEGO JEST TAK ŹLE

Studenckie Studia Radiowe działają w ramach SZSP. A więc może organizacja ponosi winę za obecny stan rzeczy? Tak jednak nie jest. Organizacja studencka nie posiada środków na zakup sprzętu, nie ma możliwości budowy studiów radiowych — może tylko apelować o pomoc, a w odpowiedzi... Znany widok — rozłożone ręce czyli nie ma środków, albo unik pisemny: „Nie widzimy możliwości załatwienia sprawy pozytywnie".

DLACZEGO JEST TAK DOBRZE

Duże znaczenie w uzyskiwaniu pozytywnych wyników w studiach radiowych mają silne więzi międzyludzkie. Działacze SSR to nie tylko rozbudowana grupa formalna — z wewnętrzną strukturą: kierownik — zastępca itd., ale co ważniejsze — to również grupa towarzyska pomagająca sobie w działalności radiowej i w nauce. Bez zaangażowania, współpracy wszystkich członków studia nie byłyby możliwe dzisiejsze sukcesy — dobre programy, które jakże często są realizowane w nocy, na prymitywnym sprzęcie. Ostatnio radiowcy SSR PK „Nowinki" zajęli drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie studenckim na audycje radiowe. Sukces ten nie jest przypadkowy, ale również nie jest przypadkiem, że audycja została zrealizowana w studio, które jest stosunkowo dobrze wyposażone w sprzęt, i o którego programie decydują studenci.

CO MOŻNA ZROBIĆ DZISIAJ?!

Musi powstać studio centralne (najlepiej w miasteczku studenckim) o odpowiedniej kubaturze i zaopatrzone w sprzęt studyjny. Również pozostałe studia należy wyposażyć w całkowicie nową aparaturę studyjną lub pół-studyjną — miksery, magnetofony, mikrofony. Nawet najmniejsze studio winno posiadać przynajmniej dwa wytłumione pomieszczenia: reżyserkę i pokój spikerski. By mogła istnieć z prawdziwego zdarzenia działalność radiowa, odbierana przez możliwie najszersze grupy studentów — studia muszą być ze sobą połączone. Tylko przy spełnieniu tych postulatów studenckie studia radiowe będą w stanie prawidłowo realizować swoje zadania — informacyjne i propagandowe.

Pomoc studentom obiecała rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie. Czekamy na odpowiedź pozostałych partnerów studenckiej radiofonii. (wb)

Łatanie dziur. Piękny, choć szkoda, że nie powszechny w naszym mieście zwyczaj. Mniej by było wtedy połamanych resorów, mniej wypadków.

Fot. W. KLAG

Martwe budki sennej poczty

Złośliwość martwych przedmiotów jest przysłowiowa. Właśnie wczoraj, gdy sprawny telefon był mi wyjątkowo potrzebny, urządzenie musiało się „zawiesić". Niby cóż prostszego, jak z najbliższego aparatu zadzwonić w takiej sytuacji do Biura Napraw. Pobiegłem więc na róg alej i Karmelickiej, gdzie poczta ustawiła aż dwie takie budki. Jak to w większości budek telefonicznych jednak bywa, oba aparaty były nieczynne. Owszem, wiem, że dewastują urządzenia chuligani, ale owe wredne typy trafiają się na całym świecie — i nikt jakoś budek z tego powodu nie likwiduje.

Na numer 300-04 dodzwoniłem się wreszcie od znajomych. Prawda, że długo się tam nikt nie zgłaszał, ale aparat zgłoszony pracownikowi z nr służbowym 15 został naprawiony zgodnie z obietnicą b. szybko. Tyle więc przynajmniej satysfakcji.

(pw)

CO, GDZIE, KIEDY?

PIĄTEK

11

STYCZNIA

Feliksa

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Słowacki: Lilla Weneda — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Bałucki: Dom otwarty — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Fredro: Mąż i żona — 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): Brecht: Kariera Artura Ui — 19.30, LUDOWY (Os. Teatralne 34): Nowak: A jak królem a jak katem będziesz — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Hrabina Marica — 19.15, GROTESKA (Skarbowa 2): Chotomska: Gdzie jest Piotrowski? — 10, Wagant: Co dostaniesz od Mikołaja? (zamkn.) — 17.

KINA

APOLLO: Świadek koronny (wł. 18 lat) — 10, 12.30, Głos na sprzedaż (wł.-fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. DOM ŻOŁNIERZA: Zbieżnik (ang.-14 lat) — 15.45. KIJÓW: El Dorado (USA, 14 lat) — 16.30, 19.30. KULTURA: Kapelusz pana Anatola (pol. 16 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: Seksolatki (pol. 16 lat) — 11, 15.30, 17.30, 19.30, Sami swoi (pol. 14 lat) — 13. MIKRO: Zmierzch bogów (wł. 18 lat) — 16, 19. MŁ. GWARDIA: Hombre (USA 14 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Kozi róg (bułg. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: W pustyni i w puszczy (pol. 7 lat) — 15, 19. UGOREK: Błąd szeryfa (NRD, 14 lat) — 17, 19. TĘCZA: Pojedynek rewolwerowców (USA, 16 lat) — 17, Bullitt (USA, 16 lat) — 19. WANDA: Zemsta wilka morskiego (rum. 14 lat) — 10, 12, Wilk morski (rum. 14 lat) — 16, 18, 20. WARSZAWA: W kręgu zła (fr.-wł. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WISŁA: Dom wampirów (ang. 14 lat) — 11, 20, Nowa misja korsarza (fr. 11 lat) — 13, 16, 18. WOLNOŚĆ: Klute (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Lekcja odwagi (czes. 14 lat) — 17. KDF ZWIĄZKOWIEC: Kajdanki (jug. 18 lat) — 16, 18, John i Mary (USA, 16 lat) — 20.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT D. SALA: Nieszczęścia Alfreda (fr. 14 lat) — 16, 18, 20. ŚWIT M. SALA: Kochać (szw. 18 lat) — 15, 17, 19.15. ŚWIATOWID D. SALA: Zbrodniarka czy ofiara (jap. 18 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID M. SALA: Gangsterski walc (fr.-wł. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: Hello — Dolly (USA, 14 lat) — 16.

WIELICZKA — **Górnik:** Pojedynek na wietrze.

SKAWINA — **Junak:** Albatros, **Hutnik:** Buleczka.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (12—18), Zbrojownia (12—18), SUKIENNICE (10—16), SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10—16), CZARTORYSKICH: Jana 19 (10—16), DOM MATEJKI: Floriańska 41 (12—18), NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—16), HISTORYCZNE: Jana 12 (9—15), Rynek Gł. 35 (9—15), Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska 4 Szopki (10—16), ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10—14), PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13), MUZ. LENINA: Topolowa 5 (9—18), KTF: Boh. Stalingradu 13 (9—21), PAWILON WYSTAWOWY — pl. Szczepański 3 (11—15), PAŁAC SZTUKI — pl. Szczepański 4 (10—17), ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (11—15), PODZ. KOŚCIOŁA św. Wojciecha: (9—18), MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 28 (11—14). KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—16), GALERIA KRZYSZTOFORY: Szczepańska 2 (11—18).

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1 wypadki tel. 09	
zachorowania i przewozy	330-50
al. Pokoju	209-01, 205-77
Podgórze	625-50, 657-57
Nowa Huta	422-22, 417-70

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. CHIRURGIA DZIEC.: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. UROLOGICZNY: Grzegórzecka 18. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

INFORMACJA SŁ. ZDROWIA: 552-06, TELEFON ZAUFANIA: 377-55 (godz. 17—22), MŁODZ. TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (15—17 z wyj. niedziel), INFORMACJA O USŁUGACH: 585-55, 228-56. PORADNIA d.s. wychowania seksualnego młodzieży 357-66 (godz. 15—17), TELEFON ZAUFANIA MO: 216-41.

APTEKI

Szczepańska 1 (tlen), Retoryka 1, Metalowców 1, Prądnicka 85/87, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, N. Huta: os. Teatralne 28 (tlen), al. Rew. Paźdz. 6 (tlen).

RADIO

PROGRAM I

Godz. 6.00 Wiad. 6.05 Co nowego w GS-ie. 6.10 Muz. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Muz. 7.00 Sygnały dnia. 7.35 Dzień dobry, kierowco. 8.00 Wiad. 8.05 U przyjaciół. 8.10 Muz. 9.00 Wiad 9.05 Muz. rozrywk. 9.30 Berlin z melodią i piosenką. 9.45 Zespół „2+1". 10.00 Wiad. — Co czyta kraj. 10.08 Muz. 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu" — pow. 10.40 Muz. 11.00 Jazz. 11.25 Refleksy. 11.30 Koncert. 11.55 Komu o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Muz. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Muz. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Muz. lud. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Gorące rytmy. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Od solisty do orkiestry. 16.00 Wiad. — Tu druga zmiana. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Muzyka. 17.00 Radio-kurier — aud. infor. Studia Młodych. 17.20 Muz. 17.40 Kronika pol. festiwali. 18.00 Muz. i Aktualn. 18.25 Dziennik muzyczny. 19.00 Wiad. 19.15 Gwiazdy pol. estrad. 19.45 Z księgarskiej lady. 20.00 Fel. lit. 20.10 Klub 78-obrotów na minutę. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Fala 74. 21.10 Rewia karnawałowa. 22.00 Wiad. 22.15 Rewia karn. 23.00 Wiad. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Rewia karnawałowa. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Tr. z Gdańska.

PROGRAM II

3.03 Muz. 3.30 Wiad. 3.35 Muz. 4.30 Wiad. 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiana. 5.00 Muz. 5.30 Wiad. 5.35 Posłuchaj i przemyśl. 5.45 „Z optymizmem w przyszłość". 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 28 lekcja jęz. ros. 6.30 Wiad. 6.35 Komentarz dnia. 6.40 Folklor polski. 6.50 Gimn. 7.00 Prog. pog. 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. 7.35 Prasowe echa. 7.45 Muz. 8.25 Prog. pog. 8.30 Wiad. 8.35 My — 74 — audycja Studia Młodych. 8.45 Góralska muzyka. 9.00 Dla kl. V (jęz. pol.) „Najpiękniejsze ręce" — słuch. 9.30 „Trubadurzy". 9.40 Dla przedszkoli „Biała wycieczka" 10.00 Czytamy klasyków — „Bal u hrabstwa" — humoreska J. Lama. 10.30 Muz. operowa. 11.00 Dla kl. II lic. (jęz. pol.) „Trochę o zapomnianych" — montaż poet. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Dać latom więcej życia. 12.25 Muz. węgierska. 12.35 „W perspektywie roku 2000". 12.50 Radiowa reklama. 13.00 Dla kl. I i II — wych. muz. 13.20 „Melodie z westernów". 13.30 Wiad. 13.35 „Skrzydła" — opow. D. Tepeneag. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Tu Radio — Moskwa. 14.35 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie. 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Wspomnienia sierżanta". 17.20 Koncert życzeń. 18.00 W rytmie sport. 18.20 Dziennik krak. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zmiana skali. 19.00 Jazz. 19.15 28 lekcja jęz. ang. 19.30 Koncert z nagrań Herberta von Karajana. 20.21 Dysk. film. (w przerwie) 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiad. sport. 22.00 Magazyn stud. 23.00 Po raz pierwszy na antenie. 23.30 Wiad. 23.35 Korespond. z zagr. 23.40 Muz. dawna.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.10 „Czarne chmury" — film ser. TVP (kol.). 11.05 Dla szkół kl. I—III lic. Wych. techn. 11.35 „Cerkiew Wasyla Błażennego" — film dok. radz. (kol.). 11.45—12.00 Przerwa. 12.00 Dla szkół: kl. III Cywil — Szarik i inne. 12.15—12.45 Przerwa. 12.45 Technikum Rolnicze: Jęz. pol. lek. 28. 13.25 Techn. Roln.: Chemia lek. 29. 13.55—14.40 Przerwa. 14.40 Politechnika — Kurs przygot. — Matematyka. 15.15 Politechnika — Kurs przygot. — Matematyka. 15.45—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.) 16.40 Dla dzieci: Pora na Telesfora. 17.20 Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie. 17.45 Tygodnik Inf. Młodych. 18.00 Dla młodzieży: Dwie szkoły — telekonkurs. 18.25 Kronika (Kr). 18.45 „Przeboje" — węg. progr. rozrywk. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Gwiazdy Festiwalu Sopot 73. 20.45 Panorama (kol.). 21.25 Teatr TV: „Henryk VI na łowach". 22.50 Dziennik (kol.). 23.05 Wiad. sport. 23.10 Program na sobotę.

PROGRAM II

16.45 Program dnia. 16.50 TV Kurs Informatyki. 17.20 „Muzyka z respirium". 17.40 Magazyn lotniczy 18.20 Za kierownicą. 18.50 Sprechen Sie deutsch? — j. niem. lek. 11. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Kino Miniatur. 20.45 Zmiana wachty — pr. rozrywkowy TV NRD. 21.55 24 godziny (kol.). 22.05 Twarzą w twarz. 22.45 Jęz. ros. powt. lek. 13. 23.20 Program na sobotę.

WYPADKI I KRAKSY

◆ Potrącony przez samochód na ul. Karmelickiej 52-letni Józef Kurzwiel (zam. ul. Kremerowska 10) doznał ogólnych potłuczeń.

◆ W wypadku samochodowym, do jakiego doszło w Wieliczce, 38-letni Kazimierz Jamka (zam. Zawadczyce pow. Myślenice) doznał złamania podudzia i obojczyka.

◆ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom. (p)

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch" 30-960 Kraków ul Wiślna 2 telefon 558-62 TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz 6 do 3 w nocy — nr tel 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT 509-85 ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, 536-23 SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPESZOWY: 225-93, DZIAŁ PARTYJNY 245-88 DZIAŁ EKONOMICZNY 215-63 DZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY 559-00 DZIAŁ ROLNY 245-88 DZIAŁ MIEJSKI 209-95 DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: 209-65, DZIAŁ TERENOWY: 246-87, DZIAŁ SPORTOWY 203-47, ADMINISTRACJA 241-31 HALA MASZYN 203-67 ODDZIAŁY REDAKCJI 32-700 BOCHNIA ul Dominikańska 5, tel 224-28; 32-500 CHRZANOW ul Grunwaldzka 5, tel. 28-59; 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18 tel 203-34; 34-400 NOWY TARG ul Kościuszki 1, tel 22-43; 33-100 TARNÓW, ul Krakowska 12, tel 56-50; 34-300 ŻYWIEC ul Marchlewskiego 1, tel 20-21 Ogłoszenia przyjmują BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel 553-40 oraz ODDZIAŁY (kody i adresy jak wyżej) Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" 31-072 Kraków ul Wielopole 1 Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. W szelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Prasa—Książka—Ruch" i poczty Nr indeksu 35011.

Wydanie A